

Dziennik Łódzki

№ 84.

Czwartek, dn. 24 marca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja; ul. Piotrkowska 56, tel. 161-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Przed utworzeniem samoistnego państwa irlandzkiego?

„Przysięga na wierność królowi Anglii to hańbiąca pozostałość średniowiecza”.
Męskie oświadczenie wysokiego komisarza Irlandji.
Silne zaniepokojenie w angielskich kołach rządowych.

LONDYN, 23. 3. Urzędowe zawiadomienie rządu angielskiego przez de Valera, iż Irlandja postanowiła zmienić konstytucję przez usunięcie z niej obowiązku przysięgi na wierność królowi angielskiemu, wywołało otwarty konflikt między Wielką Brytanią a Irlandją.

Według doniesień dzienników londyńskich rząd angielski gotów jest w razie przeprowadzenia tej zapowiedzi przez rząd de Valery, uciec się do ostrych zarządzeń przeciw Irlandji, uważając znieślenie przysięgi za samowolne złamanie traktatu przez Irlandję.

„Daily Telegraph” twierdzi, że przez znieśnienie przysięgi Irlandja ustanie się z imperjum brytyjskiego, wobec czego straci cały szereg przywilejów.

Rząd angielski posiada w ręku silną broń w postaci możliwości nałożenia wysokich celi na towary irlandzkie.

Według oświadczenia złożonego przez wysokiego komisarza Irlandji w Londynie, p. Dulanty, ministrowi dominionów, Thomasowi, — rząd irlandzki uważa, iż przysięga nie była przepisana traktatem, wobec czego rząd irlandzki posiada pełne prawo zmiany konstytucji, co stanowi sprawę suwerenności czysto wewnętrznej.

Naród irlandzki wyraził niedwuznacznie swą wolę w sprawie przysięgi, której znieśnienie było naczelnym hasłem wyborczym. Przysięga była przyczyną wszystkich trudności w Irlandji od czasu podpisania traktatu.

Naród irlandzki uważa ją za hańbiącą pozostałość średniowiecza, za nakaz narzucony z zewnątrz pod groźbą natchemiatowej i okrutnej wojny.

Irlandja pragnie przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią, jednak rząd brytyjski musi sobie uświadomić że utrzymanie nakazu, narzuconego sumieniu narodu, nie może być podstawą porozumienia politycznego między dwoma krajami.

„Daily Herald” twierdzi, że de Valera dąży do przedłożenia zarzutu międzynarodowemu trybunałowi w Hadze.

W Ulsterze (północna Irlandja, nie należąca do wolnego państwa irlandzkiego) wydano zakaz urządzania przez republikanów irlandzkich jakiegokolwiek zgromadzeń w okresie świąt.

LONDYN, 23. 3. Sprawa Irlandji jest głównym tematem rozważań dzisiejszej prasy londyńskiej.

„Times” pisze: Thomas wywołał wczoraj w Izbie gmin dramatyczną atmosferę, oświadczając, iż otrzymał od rządu irlandzkiego poważny dokument, oraz twierdząc, iż nie chce pozostawić Izbie wątpliwości co do pogawłki położenia. Część mowy zdradziła oznaki zaniepokojenia, ale przewodniczący bardzo poważnie powstrzymał sporadyczne usiłowania przedwczesnego wypowiedziania się w tej sprawie. Rząd angielski nie zamierza przedsiębrać żadnych pośpiesznych kroków. Rząd angielski stoi na stanowisku literatury traktatów z r. 1921 i układu finansowego ekonomicznego z r. 1926.

Zarówno układ, jak i traktat, nie wypowiedziane jednostronnie

o ile rząd irlandzki upierać się będzie przy swem stanowisku, wówczas rząd angielski odwoła się prawdopodobnie do specjalnego trybunału, ustanowionego na konferencji imperjalnej w r. 1930, a powołanego do rozpatrywania sporów we-

wewnętrznych pomiędzy narodami imperjum angielskiego. Owcześnie konferencja imperjalna nie ustanowiła stałego trybunału, lecz zdecydowała powoływać specjalnego trybunału ad hoc do rozpatrywania każdego punktu spornego.

„Daily Herald” pisze o „ultimatum” de Valery, postawionem Anglii.

Dziennik twierdzi, że w rządzie angielskim panuje największy niepokój. Konsulowie brytyjscy obawiają się, że niektórzy zapaleńcy będący mogą ogłosić niepodległą Irlandję, kil. republikę.

Dziennik przewiduje również, że Anglja zekaże sprawę specjalnemu trybunałowi imperjalnemu, który rozpatrzyłby ją prawdopodobnie w lipcu w Ottawie. Gdyby Anglja oraz Irlandja nie doszły do porozumienia, de Valera zechce zapewne przekazać sprawę trybunałowi haskiemu — pisze dziennik — do czego posiada zasadniczo prawo, albowiem poprzedni rząd irlandzki zarejestrował traktat z Anglią w Lidze Narodów. W niektórych kołach rządowych utrzymują, iż skasowanie przysięgi uczyniłoby faktycznie Irlandję obcym państwem, nie uprawnionem do korzystania z dobrodziejstw systemu preferencji celnej, co odbiłoby się ujemnie na 90 proc. eksportu Irlandji.

CUKIERNIA „ESPLANADA”

Łódź, Piotrkowska 100, tel. 111-92

poleca na nadchodzące święta WIELKIEJ NOCY

ciasta, baby, mazurki, keksy, sękacze (Baumkuchen) herbatniki

oraz duży wybór

baranków i zajęcy czekoladowych Bomboniere firmy FUCHS, WEDEL i własne

Domy porwane wraz z mieszkańcami.

Po przejściu cyklonu nad Ameryką Półn.

2775 osób rannych i zabitych. — Wiele okrętów zatonoło. — Liczne wsie i osady przestały istnieć. — Motloch rabuje w sklepach i mieszkaniach prywatnych.

NOWY JORK, 23. 3. — Według ostatnich wiadomości ze stanów, nawiedzonych przez cyklon, liczba zabitych przewyższa 300 osób, a rannych zanotowano ponad 1200.

Władze związkowe dokładają wszelkich starań, by przyjąć z pomocą ofiarom katastrofy. Amerykański Czerwony Krzyż zorganizował składki w całym Stanach Zjednoczonych.

Najtragiczniej przedstawia się sytuacja w Plantersville, gdzie huragan zniszczył większość domów, a niektóre porwał w powietrze wraz z mieszkańcami i rzucił na odległość kilkunastu metrów. W miejscowej szkółce początkowej zginęło pod rumowiskami osiemnaścioro dzieci, zamieszkałych w internacie.

Szkody materialne są olbrzymie.

Do okolic, nawiedzonych przez trąbę powietrzną, przybywają oddziały saperów oraz kolumny samochodowe, wiozące żywność, odzież, lekarstwa i opatrunki. Na wybrzeżu Nowej Anglii zatonoło wiele okrętów rybackich. W pobliżu Kalifornii, okręty, udające się w podróż, musiały powrócić do portów. Kontrtorpedowiec „Intehield”, rzucony falą na krążownik, odniósł poważne uszkodzenia. Kilka parowców musiało przyholować do San Francisco.

Na tle tych tragicznych wypadków, nie brakowało epizodów wręcz niezwykłych. W Plantersville huragan zaskoczył w łaźni kilkadziesiąt osób,

mężczyzn i kobiet. Gdy gmach pod naporem wiatru zaczął trzeszczeć, kpiący się nago powyskakiwali z gmachu i rzucili się do ucieczki. Budynek został doszczętnie zniszczony.

NOWY JORK, 23. 3. — Raporty Czerwonego Krzyża stwierdzają, że liczba ofiar cyklonu jest znacznie większa, niż to początkowo przypuszczano. Dotychczas brak wiadomości z mniejszych osad i wsi, z pośród których wiele przestało istnieć. Komunikacja kolejowa częściowo jest przywrócona, jednakże pociągi odchodzi bez rozkładu. W kilku miejscowościach trąba powietrzna zniszczyła

mosty. Słupy telefoniczne i telegraficzne są poobalane. Urzędy pocztowe, przy wysyłaniu depesz, postugują się motocyklami.

NOWY JORK, 23. 3. — Według ostatnich obliczeń misyj Czerwonego Krzyża ogólna lista zabitych i rannych wynosi 2775 osób. Trąba powietrzna nawiedziła stany: Alabama, Tennessee, Kentucky i południową Karolinę.

W mieście Montgomery motloch uliczny stał się panem sytuacji. Sklepy, banki a nawet mieszkania prywatne są obrabowane. Do miejscowości tych zdążają oddziały wojskowe.

Zakończenie konkursu szopenowskiego.

Nagrody wypłacono tuż po rozstrzygnięciu konkursu.

Wśród wyróżnionych — jeden łodzianin.

WARSZAWA, 23. 3. Dziś zakończył się szopenowski konkurs muzyczny. Do ostatecznych rozgrywek przystąpiło 14 kandydatów.

Na rolę pierwszą (5.000 zł.) Prezydenta Rzplitej zdobył Aleksander Uniński z Paryża (rosyjski emigrant).

Nagrodę drugą (3.000 zł.) min. oświaty — przyznano Yurii Ungarowi (ociemniały) Węgry, trzecią (2.000) prez. m. Warszawy — otrzymał Bolesław Kon (Polska), czwartą, warszawskiego tow. muz. (2.000 zł.) otrzymał Abram Sufer (Sowiety), piątą, pol.-jap. tow. muz. w Tokio (1.500 zł.) otrzymał Ludwik Kempner (Niemcy), szóstą, wyż. szk. muz.

im. Chopina (1.000 zł.) L. Sagałow (Sowiety), nagrodę publiczności (1.550 zł.) podzielono na 3 części: tysiąc zł., t. j. siódmą nagrodę, otrzymał L. Boruński, łodzianin, ósmą—1.000 zł. (złożone bezimiennie) Teodor Gutman (Wiedeń), dziewiątą nagrodę—Juljan Karolaj (Węgry), dziesiątą (400 zł.), Kurt Engel (Austria), jedenastą, 300 zł., otrzymał Emanuel Grosman (Sowiety), dwunastą, 300 zł., Józef Wagner (Sowiety), trzynastą, 300 zł., Jonasówna (Warszawa), czternastą, 300 zł., Lili Herbst (Wiedeń).

Nagrody o godz. 1.45 w nocy wręczył wiceminister oświaty, ks. Żongolowicz.

Pomyślna sytuacja B. G. K.

Blisko 7 milionów zysku netto za rok operacyjny 1931.

WARSZAWA, 23. 3. (PAT.) Pod przewodnictwem prezesa d-ra Góreckiego odbyło się wczoraj posiedzenie rady naczelnej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którym rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej, zatwierdziła bilans netto za rok 1931, oraz rachunek strat i zysków za r. 31. Ostatni bilans zamyka się z końcem roku 1931 sumą 2,174,176,000 zł. a łącznie z pozycji inkasa, gwarancji i t. p. wynosi 2,183,366 tysięcy złotych. W porównaniu z rokiem 1930 suma bilansowa wzrosła o 52 miliony zł. Czysty zysk za rok operacyjny 31, wynosi 6,941 tysięcy zł. Zysk ten rada postanowiła

zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta R. P., podzielić w sposób następujący: 35% na specjalną rezerwę emisyjną, t. j. sumę 2,417 tysięcy zł., 20% na fundusz rezerwowy t. j. 1,398 tysięcy zł., 10% na różne cele przewidziane w statucie (699 tys. zł.) i 35% do rozporządzenia rządu, jako udział skarbu państwa w B. G. K. czyli 2,447 tys. zł.

Jeżeli chodzi o udział skarbu państwa za r. 1931 to zauważyć należy, że jest on prawie o milion zł. wyższy aniżeli kwota przewidziana w budżecie państwowym, gdzie dochody z B. G. K. zostały ustalone w wysokości 1 1/2 miliona zł.

Konsolidacja ministerstw

robót publicznych i komunikacji.

Wiceminister Gallot kieruje akcją scaleniową.

WARSZAWA, 23. 3. (tel. wł.) Dział p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wnioski Rady ministrów o mianowanie dwu podsekretarzy stanu: po... Karwowskiego, prezesa centrali kółek rolniczych na podsekretarza stanu w Ministerstwie reform rolnych i inż. C... na podsekretarza stanu w minist...

wierzył wiceministrowi, inż. Gallotowi, niezmiernie ważną misję połączenia w jedną całość organizacyjną min. komunikacji i robót publ.

W przyszłym ministerstwie komunikacji znajdować się będą agendy komunikacji, dróg bitych, rzek i lotnictwa. Ramy organizacyjne nowego ministerstwa mają być opracowane przez specjalną komisję, powołaną przez min. Kühna, na której czele stanął wicemin. Gallot a w skład jej weszli wyżsi urzędnicy min. komunikacji i rob. publ.

Komisja ta przystąpiła natychmiast do pracy. Termin zakończenia prac komisji i przedstawienia ram organizacyjnych nowego ministerstwa wyznaczony został na 1 czerwca r. b.

Wicemin. Gallot urządza w min. komunikacji.

Minister Zawadzki, bawiący w Paryżu, wraca do Warszawy w piątek rano i tego dnia odbędzie się jego zaprzysiężenie na Zamku.

Jak się dowiadujemy, przed świętami nie należy się spodziewać żadnych nowych przesunięć personalnych, ani też żadnych zarządzeń rządu na podstawie pełnomocnictw.

WARSZAWA, 23. 3. Min. Kühn po-

Teatry, cyrki, kabarety, kinoteatry i dancingi.

Ogólny strajk przedsiębiorstw rozrywkowych w Paryżu.

PARYŻ, 23. 3. — Ogłoszony przez Związek dyrektorów teatrów lokaut w teatrach paryskich stał się hasłem dla innych przedsiębiorstw rozrywkowych.

Do akcji przyłączyły się obecnie kinematografy, music-halle, cyrki, sale koncertowe, kabarety i dancingi.

Do ministra finansów, Flandina, udała się delegacja, złożona z dwu dyrektorów teatrów i jednego przed-

stawiciela właścicieli music-hallów, która domagała się obniżenia podatku i zniesienia opłat na rzecz biednych.

Minister Flandin obiecał delegacji, że poczyni starania o zniesienie podatku widowiskowego dla pierwszej kategorii przedsiębiorstw z 5 do 2,5 proc., a dla drugiej z 2,5 na 2 proc.

Co do zniesienia opłat dla biednych, minister oświadczył, iż nie wchodzi to w zakres jego kompetencji.

Urzędowanie na poczcie

wobec świąt Wielkiejnocy.

Ministerstwo poczty i telegrafów komunikuje, że urzędy pocztowe będą dostępne dla publiczności w dniu 26 marca b. r. do godz. 17-ej.

W tymże dniu doręczanie zwykłych przesyłek listowych i paczek uskuteczniane będzie przez większe urzędy pocztowe dwurazowo, mniejsze natomiast jednorazowo.

Doręczanie przesyłek pośpiesznych i dokonywanie protestów weksli będzie uskuteczniane w tym dniu normalnie.

Restrykcja czy moratorium.

Sensacyjna pogłoska.

BERLIN, 23. 3. (PAT.) Na giełdach nowo-jorskiej, londyńskiej i berlińskiej obiegają od wczoraj pogłoski, jakoby rząd Rzeszy zamierzał ogłosić moratorium, wstrzymując spłaty procentów od niemieckich długów zagranicznych, względnie wydać zarządzenie odroczenia na pewien czas ich amortyzacji.

Niemieckie miarodajne koła rządowe kategorycznie pogłoskom tym zaprzeczają.

Według „Lokal Anzeiger” miarodaj-

ne koła berlińskie, tłumacząc powstanie pogłosek o moratorium, faktem, że Bank Rzeszy od kilku tygodni odmawia przydzielania dewiz na spłaty procentów od tych pożyczek zagranicznych, które oprocentowane są powyżej 7%. O ile więc pogłoski o moratorium są nieprawdziwe, to jak przewiduje dziennik, liczyć się należy z dalszymi restrykcjami w zakresie przydzielania dewiz.

Delegacja robotników polskich

u b. premiera Francji.

PARYŻ, 23. 3. (PAT.) Delegacja górników i robotników polskiej sekcji z całej Francji przyjęta dziś była przez ministra pracy, Laval.

Delegacja przedstawiła zasługi emigracji Westfalskiej wobec Francji i podkreśliła ciężką sytuację w jakiej znajdują się robotnicy polscy we Francji wobec bezrobocia.

Min. Laval przyrzekł, że odnośnie robotników w Westfalii nakłoni właścicieli kopalń by te kategorie górników

traktowali oddzielnie. Laval zgodził się również, że brzmienie świadectw, wydawanych robotnikom polskim przez właścicieli kopalń, nie odpowiadają brzmieniu wymaganemu przez Fundusz Bezrobocia i przyrzekł swą interwencję aby świadectwa te były prawomocne.

W sprawie wypłacania wsparcia z Funduszu Bezrobocia, Laval oświadczył, że robotnicy polscy jeżeli wypełnią te same warunki co robotnicy francuscy to mają niezaprzeczone prawo do zasiłków.

Pogrzeb prezesa rabinów w Polsce.

Kto będzie następcą nadrabina Ichaskiela.

Syn zmarłego, rabin z Bazylei czy rabin Alter z Pabjanic.

KALISZ, 23. 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się przy udziale wielotysięcznych tłumów, 60 nadrabinów i trzydziestu rabinów przybyłych z całej Polski, pogrzeb zmarłego przed dwoma dniami kaliskiego nadrabina, prezesa rabinów w Polsce Ichaskiela Lipszyca.

Uroczystości pogrzebowe, które odbyły się na popołudnie z powodu oczekiwania syna zmarłego, rabina, z Bazy-

lei, rozpoczęły się około godz. 6 po południu przeniesieniem zwłok z domu żałoby do synagogi

Mimo wielotysięcznych tłumów poleja utrzymywała wzorowy porządek. Sprawa obrania nowego prezesa związku rabinów została odłożona na trzy miesiące.

Kandydatami są syn zmarłego oraz brat cadyka z Góry Kalwarji, rabin Alter z Pabjanic.

Min. Zaleski

u prem. Tardieu.

PARYŻ, 23. 3. (PAT.) Dziś rano premier Tardieu przyjął min. Zaleskiego i min. Zawadzkiego oraz ambasadora Chtapowskiego.

Ratyfikacja umowy

polsko-fińskiej.

HELSINGFORS, 23. 3. (PAT.) Prezydent Republiki ratyfikował umowę polsko-fińską dotyczącą spraw opieki społecznej, podpisaną w grudniu 1931 roku.

Amerykańska fundacja

Paderewskiego.

NOWY JORK, 23. 3. — Jak donosi „New York Times”, Paderewski ofiarował tutejszemu towarzystwu muzycznemu 3000 dolarów dla utworzenia stypendjum dla najzdolniejszych uczniów szkół muzycznych.

Sowiecka katastrofa.

Szalony dumping i... brak zboża na zasiewy.

Sprawozdania, umieszczone w organie urzędowym sowieckiego komisarjatu rolnictwa („Socjalistyczne Ziemledielije”) o przebiegu wiosennej kampanji zasiewnej w Związku Sowieckim, noszą charakter wprost paniczny.

Okazuje się, że w większości rejonów rolniczych plan zasiewów może być wykonany jedynie w nieznacznej jego części.

Istotnie, czasopismo powyższe (z d. 12 marca) oświadcza dosłownie co następuje: „Jest koniecznym skonstatować, że ani jeden rejon, z wyjątkiem Krymu, nie zabezpieczył sobie do dnia 10 marca funduszy zasiewnych w normie 100-procentowej... Większość rejonów jest jeszcze daleko od wykonania planu. Zwłaszcza alarmująco przedstawia się sytuacja na Uralu, w Kalakstanie, na Wołdze Dolnej i na Ukrainie”.

Z powodu braku nasion, rząd sowiecki myśli już o znacznym zmniejszeniu preliminarzanego obszaru uprawnego (67 milj. ha).

Pozatem ujawniło się, że odczuwa się dotkliwy brak we wszystkich kol-

chozach koni pociągowych, narzędzi i maszyn oraz opatu dla traktorów. Jednocześnie posiadane przez kolchozy konie znajdują się w stanie optakowanym, a to z powodu niewystarczającej paszy i złego obchodzenia się z niemi.

Kolchoznicy, pozbawieni wszelkich praw własności na rzecz państwa, gospodarują niedbale, pokładając całą nadzieję w tem, że, w razie klęski, dopomoże państwo.

Groźny stan kampanji zasiewnej denerwuje władze centralne Sowietów, bo od wyniku urodzaju i jego rozmiarów jest uzależnione nie tylko a przemysłowienie kraju, do którego Moskwa dąży z całym nakładem sił, lecz wogóle i samo istnienie państwa proletariackiego.

KINO
dźwiękowe „Zachęta” Zgierska 26
Wielki świąteczny program.
Film, który przewyższa wszystkie dotychczas widziane
MAROKKO Cud ekranu dźwiękowego.
W rolach głównych: Marlina Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou.

WYKWINTNE CYGARO

Jest oznaką kultury towarzyskiej

FAVORITAS cena za szt. zł. 0.50 gr.
CORONAS : : : : 1.50 :
DELICIES : : : : 2.30 :

Wytyczne polityki japońskiej

w świetle ekspozycji japońskiego ministra, Yosizawy.

Chiny — Mandżurja — Sowiety — Liga Narodów. — Opinia Europy i Ameryki.

Na posiedzeniu parlamentu w Tokio, p. Yosizawa, minister spraw zagranicznych, wygłosił ekspozycję następującą:

„Mam zaszczyt poinformować parlament o rozwoju wypadków i o mem stanowisku.

Ruch przeciwjapoński.

W sprawie ruchu przeciwjapońskiego w Chinach muszę zaznaczyć, że rząd japoński przy każdej sposobności zwracał uwagę władz chińskich na konieczność przeciwdziałania tym nastrojom. Jednakże władze chińskie nie uczyniły tego i ruch przeciwjapoński wciąż wzrastał.

W Szanghaju, gdzie agitacja była prowadzona ze szczególną zacieklnością przez dziennik miejscowy „Minkuo Zihpao”, który pomieścił d. 9 stycznia artykuł uwłaczający cesarskiemu domowi japońskiemu, d. 18 stycznia tłum chiński zabił duchownego japońskiego i ranił kilku jego towarzyszy. Położenie stało się wobec tego groźne.

Protest.

Japoński konsul generalny w Szanghaju, działając w myśl udzielonych mu przez rząd japoński wskazówek, złożył w związku z temi wypadkami protest prezydentowi m. Szanghaju, żądając jednocześnie załatwienia szeregu spraw. Prezydent wyraził zgodę swą na załatwienie pierwszej sprawy i po pewnym czasie przyjął nasze warunki co do uregulowania drugiej sprawy.

Władze japońskie po otrzymaniu w d. 19 stycznia o godz. 3 p. p. odpowiedzi prezydenta, w nadziei, że stan rzeczy ulegnie poprawie, oczekiwały cierpliwie wykonania przez władze chińskie przyjętych przez nie zobowiązań. W międzyczasie 19-ta armia skoncentrowała się w pobliżu Szanghaju i żołnierze chińscy wykazywali tendencje do przedsięwzięcia kroków wojennych.

Wobec tego rada miejska m. Szanghaju postanowiła przedsięwziąć szereg środków ostrożności dla uniknięcia ekscesów na terytorjum koncesji cudzoziemskich, które mogłyby być wywołane przez niedyscyplinowanych żołnierzy chińskich, lub przez tłum, złożony z elementów radykalnych.

Stan oblężenia — atak.

Z przyczyn powyższych na posie-

dzeniu rady miejskiej w d. 28 stycznia ogłoszono o godz. 4-ej po poł. stan oblężenia, na którego zasadzie załogi państw obcych zajęły przewidziane odcinki, zgodnie z przyjętym planem obrony.

Wtedy właśnie, gdy piechota japońska marynarki zdążyła do obsadzenia wyznaczonego jej odcinka, wojska chińskie zaczęły ostrzeliwać nasze oddziały i zmusiły je do kroków obronnych. Przebieg wypadków odbył się, jak powiedziałem. Niezależnie od tych kroków, dokończyliśmy wszelkich starań dla uniknięcia zaostrzenia sytuacji i dwukrotnie pertraktowaliśmy z władzami chińskimi o zawieszenie broni. Niestety jednak w obydwu wypadkach osiągnięcie porozumienia zostało uniemożliwione przez działania wojsk chińskich. Żądania nasze, przedstawione 19 lutego, aby wojska chińskie cofnęły się na pewną odległość, zostały odrzucone. Następnie od 20 lutego wysłane przez nas posiłki, działając wspólnie z naszą marynarką wojenną, zmusiły wojska chińskie w d. 3 marca do cofnięcia się poza określone terytorjum.

Stanowisko Ligi Narodów.

Natychmiast po incydencie szanghajskim, na życzenie Chin, sprawa była przekazana Lidze Narodów. Rząd japoński był zdania, że „incydent szanghajski” był sprawą o charakterze lokalnym, nie mogącym spowodować zerwania stosunków, co dotyczy zaś incydentów w Mandżurji, to nie tylko nie miało tam miejsca wznowienie kroków wojennych, lecz sprawa ta znajdowała się już w rękach rady Ligi. Wobec powyższego nie było przyczyną rzeczywistych do zastosowania art. 15-go przy rozważaniu tych spraw. Jednakże na posiedzeniu plenarnym Ligi przyjęto w dniu 11-y marca rezolucję, która w całym szeregu punktów była nie do przyjęcia dla rządu japońskiego.

„Desintereselement” w stosunku do Mandżurji.

W Mandżurji, gdzie panują odrębne stosunki oraz dawny antagonizm miejscowej ludności do rządów o charakterze militarystycznym, po upadku władz miejscowych mandżurskich, przywódcy, dążąc do utrzymania spokoju i porządku w swych oddolnych okręgach, wyłonili ruch nie-

podległościowy. Ostatnio byli gubernatorowie prowincji mandżurskiej oraz przywódcy ruchu niepodległościowego ogłosili orędzie o niepodległości Mandżurji.

Rząd japoński otrzymał od ministra spraw zagranicznych nowego państwa zawiadomienie z dn. 12 marca, informując o utworzeniu niepodległego państwa mandżurskiego. W sprawie powyższej ograiczyliśmy się do urzędowego potwierdzenia odbioru powyższego zawiadomienia. Jestem przekonany, że o ile nowopowstałe państwo będzie postępowało zgodnie ze swem orędziem i będzie rzeczywiście dotrzymywało zobowiązań, wypływających z istniejących traktatów i będzie uwzględniało słuszne prawa cudzoziemców oraz utrzymywało politykę „drzwi otwartych”, to uzyska ono poważne korzyści.

Stosunek do Z. S. S. R.

W sprawach, dotyczących szeregu zagadnień pomiędzy Japonją a rządem sowieckim co do połowu ryb na wodach północnych, to sprawy te są już od roku przedmiotem pertraktacji, prowadzonych w Moskwie, które jednak dotychczas jeszcze nie przyniosły pożądaných wyników.

Z punktu widzenia utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy obydwojma państwami, jest nader pożądane, aby sprawiedliwe i słuszne rozwiązanie tych trudności było osiągnięte. Trudności w dojściu do porozumienia pomiędzy obydwojma rządami zmniejszają się stopniowo i w zamiarach naszego rządu leży osiągnięcie naszych uzasadnionych postulatów i ochrona naszych praw, zagwarantowanych przez traktaty.

Polityka i ekonomja.

Powyżej przedstawiłem główne wytyczne rozwoju wypadków w polityce zagranicznej Japonji. Zaznaczyć należy, że interesy Japonji w Mandżurji mają przedewszystkiem nader poważny charakter polityczny, we właściwych zaś Chinach noszą one charakter raczej ekonomiczny.

Wobec powyższego, o ile rząd nankijski i partja narodowa porzucą swą przeciwjapońską politykę i zezwolą wysiłki swe na osiągnięciu jednoci oraz spokoju i postępu w dziedzinie ekonomicznej i handlowej, to niewątpliwie przyjaźń i porozumienie zapanują całkowicie znów pomiędzy Japonją a Chinami. Jestem przekonany, że z czasem opinja publiczna w państwach zachodnich również stanie się stopniowo dla Japonji coraz przyjaźniejsza.

Tragiczny wypadek na polskim statku szkolnym.

GDYNIA, 23. 3. (PAT) Kapitan statku „Dar Pomorza” depeszuje, że dziś rano uczeń szkoły morskiej, Stefaniak, spadł z masztu i poniósł śmierć na miejscu.

Statek „Dar Pomorza”, z powodu tragicznego wypadku, zawinął do Havnru. Rodzina zmarłego tragicznie Stefaniaka została już powiadomiona i zabierze ciało do Zamościa.

Zamach na konsula japońskiego w Hamburgu.

BERLIN, 23. 3. (PAT) W Hamburgu dokonano ubiegłej nocy napadu na konsula japońskiego. Trzech z pośród pięciu napastników ujęto. Konsul otrzymał kilka pchnięć nożem i w stanie nieprzytomnym został przewieziony na stację pogotowia ratunkowego. Śledztwo w toku.

Budżet Rzeszy.

BERLIN, 23. 3. (PAT) Budżet Rzeszy na rok 1932 wynosić będzie 8 i pół miljarda marek, to jest blisko o 1 miliard mniej, niż w roku 1931, kiedy wynosił 9.300 milionów marek.

Tabela wygranych

24-ej polskiej loterii państwowej. V-ta klasa.

12-ty dzień ciągnięcia.

15,000 zł. na N-r 22827
po 5,000 zł. na N-ry N-ry 7981 26846
po 3,000 zł. na N-ry N-ry 2424 17706
39725 78672 81402 87027 105431 107402
109523 119635 136914
po 2,000 zł. na N-ry N-ry 1956 16563
19290 21275 38258 85051 90953 91291
92580 106584 115778 125255 134174
134968 138158 141589 148559 152384
152377
po 1,000 zł. na N-ry N-ry 802 9130
13106 25128 28226 33591 36744 43428
53999 54437 56895 59081 69623 71661
73276 73898 74419 76164 77991 81440
83050 86416 86555 100700 112002 116754
128009 127293 128024 138407 137570
139828 140894 150439 150884 153648
154642

po 500 zł. na N-ry N-ry 1131 3380
3571 4155 4942 7499 7670 7842 8299
10375 10526 10888 14106 14728 16710
17232 17893 17975 18513 18739 19248
19352 20123 20958 21005 23404 26162
26746 27464 28329 29554 30840 32131
32556 34278 34893 37468 37882 38039
38313 38751 39401 39889 40558 40745
40803 41055 42454 42544 42918 44043
44404 45754 45476 45784 47968 48702
49010 49238 49384 50983 51109 52055
55266 55464 57143 57398 57576 57719
61239 62041 62768 63375 64594 77382
68141 6826 68262 70153 70315 70688
72197 73166 73768 77064 77170 77710
79831 83512 83697 83830 84286 81805
87453 8.690 88772 89437 89893 90427
92621 93848 93953 94389 95900 96165
97078 97484 97418 97760 98439 99001
101675 101760 102088 102366 102680
103563 104147 104390 104720 104808
105205 105525 106270 107602 107759
108203 108691 109171 109668 112465
114397 114699 114741 115.14 116121
117259 118381 118614 118901 119873
120685 122445 123774 123782 124534
124279 125460 126743 127199 127788
127835 128377 129793 130012 130491
131174 132830 133498 135069 135369
137380 138913 140308 140438 141451
142014 142791 143922 143569 144688
145021 146363 146552 147314 147628
147882 148270 149791 150153 150256
150442 152326 152818 153638 150569
153324 156801 157113 157777 158008

Administracja „Dziennika Łódzkiego”

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-jej rano do 8-jej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.

Pal i żadał tylko gilzy
„LUKSUSOWE”
wytwórni „ŚWIATOWID”
Cegielniana 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86

S. S. VAN DINE.

DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

9)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze sparaliżowanej matki wdowy i pięcioro dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszała przez ćwierć wieku pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mąż czy żona zewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zasługują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. Van Boon, który, jak się zdaje, prowadził romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęście. Nieznany sprawca wdzierł się do domu i zabił Julję w jej pokoju w łóżku. Adę zaś ranił wstrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakies niedobre choć nieokreślone przeczucie czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Dalszy ciąg.

Vance zwrócił się uprzejmie do Sibelli.

— Muszę panią przeprosić za tę przykrą wizytę, której ja dałem inicjatywę — rzekł. — Brat pani oświadczył, że nie wierzy w teorię włamania i to mnie skłoniło do zajęcia się tą sprawą do spółki z panem Markhamem.

Skinęła głową.

— Mam wrażenie, że i pani nie przyjmuje teorii włamania?

— Nie przyjmuje? — zaśmiała się krótkim śmiechem. — No, chyba! Nie wyobrażam sobie, żeby włamywacz mógł się zachować w ten sposób jak ten nasz miły, choć gość.

— Zachwyca mnie pani — oświadczył Vance. — I ja jestem tego zdania.

— Czy Chet wyjaśnił panu, dlaczego nie wierzy we włamanie — zapytała.

— Nie. Mówił, że jest absolutnie przekonany, że to było coś innego, lecz że nie może podać żadnych konkretnych dowodów. Krótko mówiąc doznał czegoś w rodzaju metafizycznego objawienia.

— Nigdybym go nie podejrzewała o spirytualistyczne skłonności — rzuciła bratu przekorne spojrzenie. — To taki przyjemny, pospolity okazik.

— Och daj pokój, Sibello — rzekł z irytacją Chester. — Sama dostatasz

spizmów dziś rano, gdy ci powiedziałem, że policja utknęła na włamywaczku.

Sibella nie odpowiedziała. Przechyliła się tylko i rzuciła papierosa w ogień.

— Panno Sibello — rzekł zdawkowo Vance — rewolwer pani brata zginął i niewiadomo, co się z nim stało. Może go pani gdzie widziała?

Na wzmiankę o rewolwerze dziewczyna wyprostowała się i w kątach jej ust zaigrał ironiczny uśmiech.

— To rewolwer Cheta zginął? — zapytała z udaniem roztargnieniem. — Nie... nie widziałam go. Ale... tydzień temu był u niego w szufładzie.

Chester zachnął się gniewnie.

— Toś ty zaglądała do moich szufład? — zapytał.

— Nie unos się — odrzuciła niezdalnie. — Nie szukałam listów miłosnych. Nie wyobrażam sobie ciebie zakochanego... — Uśmiechnęła się złośliwie. — Szukałam tylko tej starej szpilki ze szmaragdem, którą pożyczyleś i nie zwróciłeś.

— Zostawiłem ją w klubie — wyjaśnił z niezadowoleniem.

— Tak? Otóż przy okazji zobaczyłam rewolwer. Czy jesteś pewny, że on zniknął?

— Nie bądź niemądra — sarknął. — Szukałem go po całym domu... nie wyłączając twego pokoju — dodał mściwie.

— Tak? Dlaczegoś się wogóle przyznawał, żeś go miał? — zapytała pogardliwie. — Poco się było niepotrzebnie zaplątywać?

Chester poruszył się niespokojnie.

— Ten pan — wskazał nieuprzejmie na Heatha — pytał mnie, czy mam rewolwer. Powiedziałem, że mam. Gdybym się nie przyznał, zdradziłoby mnie które z służby, albo ktoś kochający z rodziny. I zresztą uważałem, że najlepiej powiedzieć prawdę.

Sibella uśmiechnęła się drwiąco.

— Mój starszy brat jest wcale nie wszystkich staroświeckich cnót — rzekła do Vance'a. Ale widać było, że jest poruszona. Wiadomość o zniknięciu rewolweru zrobiła na niej wrażenie.

— Więc pani odrzuca hipotezę włamania? — ciągnął leniwie Vance. — Czy pani ma jaką inną, własną? Dziewczyna podniosła głowę i spojrzała na niego z namysłem.

W to nie wierze, aby włamywacze mogli zabijać bez potrzeby kobiety i uchodzić bez łupu, nie dowodzi jeszcze,

że się domyślam innej alternatywy. Nie jestem policjantem, czego bardzo żałuję, a o ile wiem tropienie zbrodniarzy jest rzeczą policyjną. I pan nie wierzy we włamanie. Czy wobec tego przeczuwa pan, kto tu szalał ubiegłej nocy?

— Panno Sibello — zaprotestował Vance — gdybym coś przeczuwał, nie nudziłbym pani impertynenckimi pytaniami. Błąkam się formalnie po lesie niewiedzy.

Mówił niedbale, lecz w oczach Sibelli zaświecił błysk podejrzenia. Ale po chwili zaśmiała się wesoło i wyciągnęła rękę.

— Proszę o Regie, monsieur. O mało nie wpadłam w poważny ton, a to takie nudne i wywołuje zmarszczki. Jestem jeszcze za młoda na zmarszczki.

Pani będzie zawsze za młoda na zmarszczki, tak jak Ninon de Lenclos — odpowiedział Vance — zapalając jej papierosa. — Ale może bez wpadania w poważny nastrój, powie mi pani czy znała pani kogo, komu by zależało na usunięciu ze świata pani siostr.

— O, jeżeli o to idzie, to nas wszystkich możnaby uznać za podejrzanych. Nie jesteśmy idealną rodziną. Nie kochamy się tak jak powinniśmy. Przeciwnie, skaczemy sobie ciągle do oczu, kłócimy się i awanturujemy. Okropne gniazdo! Dziwi się tylko, że już wcześniej nie doszło do morderstwa. I musimy tu wszyscy razem mieszkać do roku 1932-go, albo wyruszyć w świat, zrzekając się praw do majątku. Pan wie, że ojciec postanowił w testamencie, że dom ma pozostać bez zmiany przez ćwierć wieku. Dopiero po upływie tego terminu wolno nam będzie rozejść się w cztery strony świata. To, któreby się pośpieszyło, zostałyby wydziedziczone. A żadne z nas nie potrafiłoby na siebie zapracować. Słodka ojcowska wola.

Palita chwilę w ponurem milczeniu, poczem dodała:

— Tak, wszyscy tu jesteśmy nastroszeni morderczo, Chet udusiłby mnie w tej chwili, gdyby nie obawa, że kosztowałoby go to dużo kłopotów. Co, mój kochany? Rex uważa nas wszystkich za idiotów, a siebie za wielkiego altruistę, dziwne, że nas już dawno nie wymordował. Matka teżby się tego podjęła, ale nie może, bo jest sparaliżowana. I Julja żywiła względem nas analogiczne uczucia. Co do Ady — w oczach jej zamigotała dzika nienawiść — to ta wycępiłaby

nas jak szczury. Ona nie należy właściwie do rodziny i nienawidzi nas z całej duszy. I ja też nie miałabym wielkich skrupułów i często myślałam o pozbyciu się milej rodzinki, tylko że nie mogłam wymyślić nic bezpiecznego i skutecznego. — Strząsnęła na podłogę popiół z papierosa. — O! co! Ma pan całą furę możliwości, jednych prawdopodobniejszych od drugich. Pod tym dachem niema osoby, któraby się nie kwalifikowała na mordercę, względnie morderczynię.

W niby to ironicznych słowach dźwięczała straszna, ponura prawda.

Vance słuchał z pozornym humorem, ale widziałem, że jest zainteresowany i że słucha z niezwykłym napięciem.

— Pani jest zdumiewająco szczera — rzucił ze śmiechem. — Ale chwilowo nie każe pani aresztować, bo nie mam dostatecznych dowodów. A szkoda!

Rzeczywiście — westchnęła z udanym żalem, — chociaż niech pan nie traci nadziei, że się znajdą. Spodziewam się w krótkim czasie jeszcze paru morderstw. Chyba morderca nie zadowolony tak skromnym żniwem.

Wszedł doktor Von Blon i nastąpiła wymiana uprzejmości towarzyskich. Zauważyłem, że Sibellę potraktował grzecznie, lecz zdumiewająco zdawkowo. Mogło to naturalnie pochodzić stąd, że zżył się z Greene'ami od dzieciństwa i przywykł traktować ich beczere monjałnie jak swoich.

— Co nam pan powie, doktorze? — zapytał Markham. — Czy będzie mi mogli przesłuchać pacjentkę?

— Naturalnie — odpowiedział lekarz, siadając obok Chestera. — Ada trochę gorączkuje wskutek doznanego wstrząśnienia i jest osłabiona z powodu upływu krwi, ale rozmowa jej nie zaszkodzi.

Doktor Von Blon był to mężczyzna czterdziestoletni o gładkiej, układnej twarzy, drobnych, prawie kobiecych rysach i ugrzecznionym sposobie bycia. Ta ostatnia cecha zrobiła na mnie wrażenie sztucznej — zawodowej. Określiłem go w głębi duszy jako ambitnego egoistę, chociaż, ogólnie biorąc, wydał mi się sympatyczny.

Vance obserwował go uważnie, nie mogąc się doczekać chwili pójścia na górę. To samo było z Heathem.

— Więc to nie groźna rana? — pytał Markham.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kalendarzyk.

Marzec

24

Czwartek

DZIŚ: Marka i Tymot.
JUTRO: Zwiastow. NMP.

Wschód słońca 5.31.
Zachód słońca 17.53.
Wschód księżycy 21.39.
Zachód księżycy 6.21.
Długość dnia 12.00.
Przybyło dnia 4.30

MUZEUW MIEJSKIE historii i sztuki (Im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w srody, soboty i niedziele od 10—16.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: H. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suko S. Gorfelna (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzłazina 75).

POD WŁOS.

Ruch przedświąteczny.

Właściwie nie tyle ruch, ile „poruszenie”, a nawet pospolite ruszenie. Dawniej to można było mówić o ruchu w handlu przed świętami. Dziś ludzie więcej wprawdzie biegną po Piotrkowskiej, lecz ten ruch jest zupełnie odmiennego gatunku.

To męcząca, rozchełstana myśl i troska, skąd wziąć forszę na „jakie takie” święta pędzi tych ludzi.

Kryzys — kryzysem, lecz jajka poświęcić trzeba, kawałek kielbasy również, jak tradycja każe.

A najwięcej zmartwienia o jakiś podkład pod suche potrawy. Smakosze wszelakiego autoramentu biegną od wystawy do wystawy, weszła przez szybki wystawowe i wypatrują wódek najlepszych firm.

A wiadomo z praktyki, że prawdziwi znawcy piją wyłącznie „Zytniówkę starą”, „Chery Brendy” i „Kapucyński likier” Rektyfikacji Warszawskiej oraz Jubileuszowy Koniak i Wiśniak z 3 gwiazdkami Winkelhausena.

Ech, gdyby na wszystkie zachcianki starczyło!

Ongiś to stoły uginały się pod rumanami babami i mięsiwem drażniącym nozdrza wyposzczonych cierpiętników, a obecnie to biedni mężowie uginają się przed swymi mniej lub więcej wymalowanymi babami, nie mogąc zaspokoić ich pragnień świątecznych.

A przecież nasze rozkoszne panie powinny być wyrozumiałe na stan generalnej plajty! Cóż jednak chcemy od tych istot, stworzonych z kawałka niezbyt nawet solidnej kości, jaką jest żeberko męskie?! I to się na nas mści! Mści się za grzech Adama! Za jego karygodną lekkomyślność! Jedno go usprawiedliwia, a mianowicie, że był niedoświadczony.

A jakby to pięknie świat bez kobiet wyglądał! Ileż nerwów zaoszczędziłby każdy z nas?!

Teraz jednak już zapóźno na zgrzytanie zębami. Nawarzone własnoręcznie piwo musimy pić i zbyt wiele nie mówić, bo większość mają nasze panie.

Możemy najwyżej się poddać i oddać w opiekę.

Luboń.

W sprawach służbowych do Warszawy.

w) Inspektor okręgowy pracy, p. inż. Wojtkiewicz, wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy w sprawach służbowych.

Powrót p. Wojtkiewicza nastąpi w dniu dzisiejszym.

Odnaczonego przodownik p. p.

Wojewoda łódzki udekorował Krzyżem Niepodległości st. przodownika p. p., Stefana Pudlarza, komendanta posterunku p. p. na dworcu Łódź—Fabryczna, za pracę niepodległościową przy zdobywaniu Niepodległości Polski. (p)

Radni Rudy Pabjanickiej radzą.

Ulica biskupa Bandurskiego. — Pomoc najbiedniejszym. — Kompresja wydatków. — O niższą prąd. — Burmistrz i wiceburmistrz pod sąd.

a) Onegdaj pod przewodnictwem burmistrza Dółki odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Rudzie Pabjanickiej.

Na wstępie rada miejska przez powstanie uczciła pamięć zmarłego biskupa Bandurskiego, a równocześnie postanowiono przemianować ulicę Prynypalną, na ulicę ks. biskupa Bandurskiego.

Następnie rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie z wydziału opieki społecznej, stwierdzając, że wydział ten, poza normalną pomocą, udzielaną biednym i bezrobotnym w Rudzie Pabjanickiej, wydał ponad 6000 obiadów dla najbiedniejszych.

Ze sprawozdań następnych wynika, że Ruda Pabjanicka ma wyjątkowo wielką liczbę bezrobotnych w związku

z czym przyływ podatków znacznie się zmniejszył, a tem samem miasto, które znajduje się i tak w ciężkich warunkach, z każdym dniem musi ograniczać się w wydatkach.

Następnie postanowiono powołać do życia komisję, w skład której weszło trzech radnych, a której zadaniem będzie przeprowadzenie akcji, zmierzającej do zniesienia cen na prąd i w tym celu komisja ma opracować specjalne memorjały i przeprowadzić pertraktacje z elektrownią łódzką, celem obniżenia cen na prąd, oddawany do użytku miast i mieszkańców.

Z kolei rada miejska zastanawiała się nad sposobem ostatecznego zlikwidowania defraudacyj, malwersacji i afer, dokonanych przez różne osoby, przeciwko którym w myśl zleceń władz nadzorczych magistrat miał wystąpić na drodze cywilnej i karnej.

Należy zaznaczyć, że w swoim czasie powołano do życia nadzwyczajną komisję radziecką, na prawach rady miejskiej, która przeprowadziła szczegółowe badania i zgodnie z listacją przeprowadzoną przez inspektora Szczerbińskiego, zażądała pociągnięcia do odpowiedzialności karnej burmistrza Łatkowskiego, Bogusławskiego, wiceburmistrzów Działarskiego, Swiderskiego, niektórych urzędników, oraz radnych Giera i Goldsteina.

Postanowieniu temu sprzeciwił się jednak burmistrz Dółka, kwestionując prawa komisji nadzwyczajnej.

Rada po rozpatrzeniu sprawy postanowiła jednak powołać drugą nadzwyczajną komisję, w skład której weszło 5 osób, a której zadaniem będzie skierowanie sprawy przeciwko winnym nadużyć wraz z odpowiednimi dokumentami i dowodami, zebranymi przez władze nadzorcze i komisję nadzwyczajną do sądu.

Święta w przemyśle.

Dziś ostatni dzień pracy w fabrykach łódzkich.

w) Jak już donosiliśmy — praca w fabrykach, uruchomionych nawet na cały tydzień, trwać będzie w tygodniu bieżącym dziś po raz ostatni, przynajmniej jeśli chodzi o wielkie zakłady przemysłowe, gdzie w dniu dzisiejszym nastąpi po pracy wypłata tygodniówek i świąteczna przerwa.

W poszczególnych firmach przemysłu średniego i drobnego, uruchomionych ostatnio na cały tydzień, praca kontynuowana będzie również i w ciągu dnia jutrzejszego, do południa.

W większości przedsiębiorstw, uruchamianych na cały tydzień, przemysłu średniego i drobnego, robotnicy w ciągu pierwszych dni bieżącego tygodnia pracowali po godzinach, aby w ten sposób „odrobić” za dwa dni świąteczne i również od Wielkiego Piątku nie przystępować do pracy.

W sobotę, 26 bm., wszystkie fabryki łódzkie będą całkowicie nieczynne, do wtorku, dnia 29 marca.

W pogoni za zarobkiem.

Harce dorożkarzy łódzkich.

W związku z ogólnym zubożeniem społeczeństwa zarobki dorożkarzy łódzkich od dłuższego czasu są minimalne. W związku z tem zaznacza się stale gwałtowna konkurencja między dorożkarzami. Jaskrawym tego dowodem było wydarzenie, które miało miejsce nocy wczorajszej.

Około godz. 1 nad ranem, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Południowej, z grupy spóźnionych przechodniów zawołano na dorożkarza.

Jednocześnie od strony ul. Południowej i od strony Ławadzkiej nadjechali dwaj dorożkarze, którzy ruszyli od razu pełnym galopem, chcąc jeden drugiego uprzędzić, aby zabrać pasażerów. Skutek był ten, iż konie zderzyły się ze sobą, wpadły na chodnik, przyczem

omal nie stratowały dwójga przechodniów, nie zamierzających korzystać z dorożki.

Grupa, wzywająca dorożki, na widok karambolu rzuciła się do ucieczki. Również obaj dorożkarze coprędzej odjechali, unikając zetknięcia z policją, gdyż od godz. 12 w nocy posterunek p. p. regulujący ruch przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Południowej, jest usuwany, Zanotowano jednak numery dorożek: 148 i 704. (ag)

Pal i żądaj tylko gilzy
„LEGJONOWE”
wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

Szkodliwe praktyki.

Miljonowe straty wynikają wskutek tolerowania partactwa budowlanego.

Wskazując kilkakrotnie na niedomaganie, błędy i wady, przy budowie mieszkań, nieodpowiadających często kroć najprymitywniejszym nawet wymaganiom higieny, mieliśmy na celu zwrócić uwagę na fakt, że pod tym względem stoimy niestety o całe lubo więcej od zagranicy, gdzie oddawna już przez samo społeczeństwo, domagające się stale zdrowych i higienicznych mieszkań, sprawa ta została rozstrzygnięta.

A jeżeli pod względem zdrowotności mieszkania nasze tak wiele pozostawiają do życzenia, nie mówiąc zgola o jakiegokolwiek wygodzie, to cóż mówić o niebezpieczeństwie ognia, zagrażającym ustawicznie naszym mieszkańcom i domom z powodu wadliwosci w budowie i konstrukcji kominów!

Wystarczy pobeźnie choćby przetrząsnąć roczniki prasy za ubiegłe lata, aby się przekonać o zatrważających rozmiarach klęski szkół materiałowych, wyrządzanych rok rocznie przez pożary, w większości wypadków powstałe z powodu wadliwej budowy przewodów kominowych itd, a zaś w znikomym tylko procencie przez podpalenie lub nieostrożne obchodzenie się z ogniem...

Oto kilka przykładów:

Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez

dachu nad głową z powodu wybuchu pożaru, którego pastwą padła niemal cała osada Głowów (pow. Koniecki). Zniszczeniu uległo 58 budynków. Przyczyną — wadliwa budowa przewodów kominowych, (dnia 9.V. 1931 r.)

Pożar, który przyniósł 200 000 zł. strat, (spowodowany wadliwą budową kominą), wybuchł 8. 7 1928 r. w wsi Falenicy, pod Warszawą.

47 pożarów w Łodzi w ciągu jednego miesiąca marca 1928 r. w większości wypadków, powstało wadliwej konstrukcji kominów 27 gospodarstw padło pastwą płomieni (straty 500.000 zł.) 17. 6. 1928 r. Przyczyna wadliwa budowa kominów.

Jak więc widzimy, główną przyczyną pożarów, bezlitośnie niszczących dobytek ludzki, jest niemal zawsze wadliwa budowa domów a zwłaszcza przewodów kominowych, zregulę przeprowadzona przez niefachowców, chętnie poszukiwanych na wsi dla... swej taniości.

Niemniej i po miastach przedsiębiorcy, budujący domy na spekulację, najchętniej do robót budowlanych używają różnego rodzaju niefachowców, którzy za byle co podejmują się odpowiedzialnej pracy.

I tu jeszcze raz podkreślić należy, że obecnie obowiązująca ustawa prze-

mysłowa nie chroni należycie zawodowych rzemieślników przed konkurencją niefachowców. Choć bowiem ustawa ta w art. 141 i 145 wyraźnie mówi, że do wykonywania danego rzemiosła należy mieć zawodowe uzdolnienie tj. posiadać dyplom mistrzowski lub conajmniej czeladniczy z pewną ilością lat pracy, to jednak na mocy art. 145 pierwszy lepszy partacz może otrzymać t. zw. kartę rzemieślniczą, uprawniającą go do wykonywania rzemiosła.

W danym wypadku wystarczy, by magistrat jakiegos miasteczka albo zgłosił urząd gminy wydał osobnikowi, który w pocie czoła „wybudował” oborę lub skłecił chlewik, zaświadczenie, że trudnił się rzemiosłem murarskim lub ciesielskim, a osobnik ten otrzymuje prawo prowadzenia robót budowlanych nie mając nota bene pojęcia o pracy w tym zakresie, ani o przepisach policyjno-budowlanych, stosowanych przy budowie kominów.

Czas już najwyższy zerwać z tą szkodliwą praktyką. Wobec zbliżającego się sezonu budowlanego, władze powinny usilnie dbać o to, aby roboty murarskie i ciesielskie wykonywane były jedynie przez zawodowych mistrzów murarskich i ciesielskich, a wówczas klęska pożarów po wsiach i ognie kominowych w miastach zredukują się do minimum.

Niechaj społeczeństwo otrzyma narzeczcie mieszkania, w których w samej rzeczy będzie się mogło czuć spokojnie i bezpiecznie.

Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska № 27).

Dziś, jutro i pojutrze przedstawienia zakończone.

W święteczną niedzielę, poniedziałek i wtorek pełna werwy i humoru, pierwszorzędnie zagrana i wystawiona komedia Adama Grzymalskiego „Ich Synowa”.

W poniedziałek o g. 4 po poł. po cenach znizowanych bezwzględnie ostatni raz, sztuka muzyczna Berta Brechta „Opera za trzy grosze”.

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. Borowskiego, sensacyjna sztuka A. Médisa i B. Boucarda „X 33”.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1)

Dziś, jutro i pojutrze przedstawienia zakończone.

Niedziela, poniedziałek i wtorek wyborna komedia Mary Lucy „Dziwocznina i hipopotam” z nieznaną Stefanją Jarkowską.

W poniedziałek o g. 8-ej po poł. na ogólnie żądane publiczności raz jeszcze jeden „Kłopoty Bourrachona”.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00).

W przygotowaniu wielkie widowisko świąteczne p. t. „Wiosna Idzie” pod kierunkiem reżyserskim K. Tatarkiwicza.

Obok całego zespołu wystąpi gościnnie znakomity chórzysta, którego niedawne produkcje w Warszawie wywołały wyrazy zachwyty i uznania.

Jubileusz Marii Biskupskiej.

W sobotę dnia 9 kwietnia odbędzie się jubileusz 25-letniej pracy scenicznej zasłużonej artystki Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, Marii Biskupskiej. Odegrana zostanie sztuka Sudermanna w 4 akt. p. t. „Koniec Sodomy” z jubilatką w najlepszej swej roli pani Janisch.

Teatr Powszechny.

(ul. Przejazd 34).

Dzisiaj, o godz. 3 po poł. i 8-ej wiecz. cieszą się ogromnym powodzeniem misterium religijne „Golgota”.

Jutro, w Wielki Piątek „Golgota” grana będzie również 2 razy. W wielką Sobotę — jedno przedstawienie o godz. 5 po poł.

Kasa otwarta od g. 1-ej po poł. Ceny od 50 gr. do 2 zł.

Teatr w Widzewskiej Manufakturze.

Rokocińska 81.

W nadchodzące święta w Sali Klubu Sportowego, (Rokocińska 81) odbędzie się 4 przedstawienia pod reżyserją Józefa Piłarskiego w wykonaniu zespołu aktorów Teatru Popularnego z sali Geyera. Program dwu dni świątecznych wypełni sztuka historyczna „Pan Wołodyjowski” oraz weselna komedia w 3-ach aktach „Pan Posel”.

Zaniechanie skupu używanych butelek.**Sukces akcji podjętej przez związek „Praca”. Liczne zamówienie dla hut szklanych w Łodzi i okręgu.**

W „Dzienniku Łódzkim” poruszana była już niejednokrotnie sprawa skupowania butelek przez monopol spirytusowy.

Związki zawodowe robotnicze, zwłaszcza „Praca” występowały kategorycznie przeciwko systemowi skupowania przez monopol używanych butelek po wyrobach alkoholowych, stojąc na stanowisku, iż butelki używane są droższe o pół grosza na sztuce, niż nabyte w hucie nowe butelki, a przytem butelki używane nie dają gwarancji całkowitej czystości, poza tem zaś system ten narzuca na szwank interesy robotników, albowiem powoduje brak zamówień w hutach i redukcję robotników.

W wyniku tej akcji ministerstwo skarbu wydało zalecenie organom kierowniczym w państwowym monopolu spirytusowym, aby zaprzestali skupowania używanych butelek, a korzystały wyłącznie z butelek nowych.

W wyniku tego zarządzenia wszystkie huty łódzkie i w okręgu otrzymały większe zamówienia na flaszki dla monopolu spirytusowego, wobec czego niektóre huty zatrudniają robotników stale po 10 i 12 godzin na dobę.

Należy zaznaczyć, iż kontynuowany przez domokraców skup flaszek używanych po wyrobach P. M. S. ma na celu dostawę flaszek tych wyłącznie do hut, dla przetopienia przy wyrobie szkła.

„Beatus, qui sedet”.

Karygodna twórczość sekretarza i niedbalstwo właściciela drukarni.

W dniu 29 maja 1931 r. policja śledcza zatrzymała niejaką Hindę Beatus w chwili, gdy rozdawała ulotki komunistyczne.

Beatus osadzono w więzieniu i przed niedawnym czasem sąd okręgowy w Łodzi uznał ją winną i wymierzył karę więzienia.

W toku dochodzenia ustalono jednak równocześnie, iż autorem wspomnianych ulotek był Eugenjusz Stawiski, sekretarz związku robotników przemysłu wstążkowego, same zaś ulotki

zostały wydrukowane w drukarni Mózka Szmysio, który druku nie przedstawił do cenzury starostwa grodzkiego. Wobec tego zarówno Stawiskiego, jak i Szmysio pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Marsona po rozpoznaniu sprawy skazał Eugenjusza Stawiskiego na 4 i pół miesiąca więzienia. Szmysio z braku dowodów winy został uniewinniony. (A)

Przyczyny spadku liczby urodzeń ustali specjalna ankietą zorganizowana przy udziale magistratu, Kasy Chorych i szeregu instytucji i organizacji.

W sali posiedzeń magistratu odbyła się onegdaj konferencja w sprawie zorganizowania w Łodzi badań nad zmniejszaniem się liczby urodzeń.

W konferencji, której przewodniczył p. ławnik dr. Aleksander Margolis, wzięli udział członkowie Polskiego Instytutu Badania Zagadnień Ludnościowych z przybyłym specjalnie z Warszawy prof. Stefanem Szulcem na czele.

Program prac na terenie Łodzi przedstawił nacelnik wydziału statystycznego — p. Edward Rosset, proponując zorganizowanie ankiety w sprawie liczby dzieci w rodzinach obecnych i poprzedniego pokolenia przy współudziale Kasy Chorych, magistratu Wolnej Wszechnicy Polskiej naukowców, związków zawodowych, instytucji opiekuńczych, jak „Kropla Mleka”, „TOŻ”, „Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci”, tak, aby uzyskać przynajmniej 10,000 wypełnionych kwestionariuszy.

Następnie prof. Szulce omówił znaczenie tych badań, których inicjatorem jest Polski Instytut Badania Zagadnień Ludnościowych i zobowiązał wstępnie wyniki podobnych prac na terenie Warszawy.

W dyskusji wypowiedzieli swe opinie pp. dr. Stanisław Skalski, dr. Stefan Bogusławski, dr. Erazm Samborski, dr. Aleksander Margolis, Adam Walczak, Stefanja Marzyńska, S. Kazimierzak i dr. Pawłowska, wskazując na możliwość i gotowość współpracy ze strony reprezentowanych przez się instytucji. Ustalono na tej podstawie rozdzielnik, skreślający ilość kwestionariuszy, jakie wypełnią poszczególne instytucje, przyczem największa ilość, mianowicie 5,000, przypada na Kasę Chorych m. Łodzi, zgodnie z propozycją naczelnego lekarza — dr. Bogusławskiego.

Prace organizacyjne, związane z uruchomieniem ankiety, postanowiono skoncentrować w wydziale statystycznym magistratu.

Przewodniczący konferencji, rekapitulując wyniki obrad, stwierdził, że zycielniwe ustosunkowanie się zainteresowanych instytucji do inicjatywy Instytutu zapewnią powodzenie ankiety na terenie Łodzi.

Konferencja**w sprawie budowlarzy.**

W związku ze zgłoszonym przez dziewięć zrzeszeń (gospod) pracowników budowlanych łódzkiego podaniem o zwołanie konferencji budowlarzy w inspektoracie pracy w związku z kwestją zawarcia umowy zbiorowej — konferencja ta odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Konferencja w sprawie umowy w przemyśle ceramicznym odbędzie się 30 bm.

**Łódź****CZWARTEK, dnia 24 marca 1932 r.**

- 11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polskiej. (tr. z W-wy).
- 11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Własy Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—13.15 Poranek z płyt gramofonowych.
- 13.15—15.25 Przerwa.
- 15.25—15.45 Odczyt dla maturzystów p. t. „Litwa przed unją z Polską” wygl. prof. Henryk Mościcki. (tr. z W-wy).
- 15.50—16.15 Program dla dzieci: 1) „Gdy Chrystus chodził po ziemi” — legenda płora Janiny Porazińskiej. 2) Obrazek Kaz. Konarskiego p. t. „Wszędzie dobrze — w domu najlepiej” (tr. z W-wy).
- 16.20—16.40 Kurs średni języka francuskiego (tr. z W-wy).
- 16.40—17.10 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ludowych (tr. z W-wy).
- 17.10—17.35 Odczyt ze Lwowa p. t. „Jak dawno są pisanki” — wygl. dr. Adam Fischer.
- 17.35—18.05 Audycja p. t. „Pieśni wielkopostne i wielkanocne” (tr. z W-wy).
- 18.05—18.30 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Ireny Dubiskiej (tr. z W-wy).
- 18.50—19.15 Rozmaitości.
- 19.15—19.30 Skrzynka pocztowa łódzka — koresp. bież. omówi red. Jan Plotowski.
- 19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następny i komunikat Izby Przem. Handl. w Ł. daj.
- 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy (transmisja z W-wy).
- 20.00—20.15 Słowo wstępne do oratorium „Stworzenie świata” Haydna — wypowiedź p. Karol Stromenger (tr. z W-wy).
- 20.15—22.40 Transmisja z Filharmonii Warsz. Oratorium „Stworzenia świata” (Die Schöpfung) Józefa Haydna, w wykonaniu Ork. Filh. Warsz. chórów i solistów. Dyryguje Walerjan Berdajew. W przerwie koncertu feljeton literacki Stanisława Miłaszewskiego p. t. „Misterjum wielkanocne” (tr. z W-wy).
- 22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, oraz kom. meteorol. i polie. z W-wy.
- 22.50—23.35 Transmisja z Krakowa parafraz na organ, chór i sola z „Siedem słów Chrystusa” — Tombela.

Łódź**PIĄTEK, dnia 25 marca 1932 r.**

- 11.45—11.55 Odczytanie przeglądu Prasy Polskiej. (tr. z W-wy).
- 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Własy Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.
- 12.10—13.30 Płyty gramofonowe z Warszawy. („Messa di Requiem” — J. Verdi’ego).
- 13.30—15.25 Przerwa.
- 15.25—15.45 Odczyt dla maturzystów p. t. „Rozwój parlamentaryzmu w Anglii” — wygl. prof. Włodzimierz Dawonowski (tr. z W-wy).
- 15.50—16.20 Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych w opracowaniu ks. Rekasa.
- 16.20—16.40 Skrzynka pocztowa — korespondencja bież. omówi dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy).
- 16.40—16.55 Płyty gramofonowe z W-wy.
- 16.55—17.10 Lekcja języka angielskiego (tr. z W-wy).
- 17.10—17.35 „Tańce śmierci w malarstwie polskim” — wygl. dr. Marcell Natęcz-Dobrowolski (tr. z W-wy).
- 17.35—18.05 Koncert religijny w wykonaniu Chóru Kościoła św. Augustyna w Warszawie pod dyr. Antoniego Karnaszewskiego (tr. z W-wy).
- 18.05—18.30 Recital organowy Antoniego Karnaszewskiego (tr. z W-wy).
- 18.30—19.15 Rozmaitości.
- 19.15—19.35 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.
- 19.35—19.45 Płyty gramofonowe z W-wy.
- 19.45—20.00 Prasowy dziennik radiowy z W-wy.
- 20.00—20.15 Feljeton (tr. z W-wy).
- 20.15—22.00 Koncert polskiej muzyki religijnej w wykonaniu Chóru mieszanego „Lutni Warszawskiej” pod dyr. Piotra Maszyńskiego (tr. z W-wy).
- 22.00—22.10 Dodatek do prasowego dziennika radiowego i kom. meteorol. z W-wy.

Specjalne pociągi na okres świąteczny. Na wszystkich głównych liniach w kraju uruchomione będą od W. Czwartku.

Ostatnio, w związku z wprowadzeniem przez ministerstwo komunikacji oszczędnościami, wprowadzone zostały w ruchu pociągów osobowych, jak wiadomo, pewne ograniczenia. Wobec tego, iż w latach ub. przy większym uruchomieniu pociągów, zachodziła potrzeba wprowadzenia pociągów dodatkowych w okresie świąt Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia, również i w r. b. ministerstwo wprowadziło specjalne pociągi świąteczne na poszczególnych, ważniejszych liniach kolejowych.

Niektóre pociągi specjalnie kursować będą już od Wielkiego Czwartku (na linii Warszawa—Zakopane). Jeżeli chodzi o dodatkowe połączenia z Łodzią — wypuszczony będzie pociąg specjalny w dniu 26 b. m. z Łodzi Fabrycznej (godz. 19.20) do Warszawy (przybywa godz. 21.55). Specjalny ten pociąg (przyspieszony) odchodzi uprzednio z Warszawy do Łodzi również 26 b. m. (wyjazd z Warszawy Gł. godz. 13.35 do Łodzi przybędzie o godz. 16.30, przez Kozłuki, na stację Łódź-Fabryczna).

Ponadto będą uruchomione dodatkowo, jak następuje:

a) z dworca Warszawa Główna: Dnia 24 i 25 marca posp. poc. Nr. 3 do Zakopanego z odjazdem z Warszawy Gł. o godz. 21.05 i przyjazdem do Zakopanego dnia następnego o godz. 8.15 rano. W składzie tego poc. kursować będzie wagon sypialny Warszawa—Zakopane. Powrotny poc. posp. Nr. 4 odejście z Zakopanego 25 i 28 marca b. r. o godz. 22.05 i przybędzie do Warszawy Gł. dnia następnego o godz. 9.30 rano.

Dnia 24 i 25 marca osobowy poc.

Nr. 917 do Lwowa przez Rozwadow z odjazdem z Warszawy Gł. o godz. 22.55 i przyjazdem do Lwowa następnego dnia o godz. 9-tej. Powrotny osob. poc. Nr. 918 odejście ze Lwowa dnia 25 i 28 marca o godz. 20.30 i przyjedzie do Warszawy Gł. dnia 26 i 29 marca o godz. 6-tej.

b) z dworca Warszawa Wschodnia: 4) Dnia 25 i 26 marca osob. poc. Nr. 921-A do Lublina z odjazdem z Warszawy Wsch. o godz. 14 i przyjazdem do Lublina o godz. 18.36. Z powrotem dodatkowy poc. Nr. 916-A odejście z Lublina dnia 26 i 28 marca o godz. 14.50 i przyjedzie do Warszawy Wsch. tegoż dnia o godz. 18.44.

c) z dworca Warszawa Gdańska: 5) Dnia 26 marca osob. poc. Nr. 515 do Ilowa z odjazdem z Warszawy Gł. o godz. 15.00 i przyjazdem do Ilowa o g. 18-tej. Powrotny poc. Nr. 616-B z Ilowa odejście 26 marca o godz. 18.55 i przyjedzie do Warszawy Gł. tegoż dnia o g. 21 m. 45.

d) z dworca Warszawa Wileńska: 6) Dnia 24 marca osob. poc. Nr. 713-A do Wilna z odjazdem z Warszawy Wil. o godz. 20.20 i przyjazdem do Wilna 25 marca o godz. 6.00. Powrotny poc. Nr. 714-A z Wilna odejście dnia 25 marca o godz. 19.50 i przyjedzie do Warszawy Wil. dnia 26 marca o godz. 5.05. 7) Dn. 25 i 26 marca poc. Nr. 745, odchodzący z Warszawy Wil. o godz. 10.10, będzie przedłużony do Łomży, dokąd przyjedzie o godz. 14.05. Powrotny pociąg Nr. 746 odejście z Łomży w te same dni o godz. 14.40 i przyjedzie do Warszawy Wil. o g. 18 m. 27.

BAR

„BACHUS”

Wykwintna i tania kuchnia —
Jedynie w barze „BACHUS” —
ul. Narutowicza 1.

SPECJALNIE przyrządzone
na ostatnie dni postu wszelakie

DANIA RYBNE.

„BACHUS”

— to najmiłszy lokal
śniadankowy!

Piwnica zaopatrzona w trunki
najlepszych firm.

Z Tow. Śpiew.

„Chór Marjański”.

W dniu 26 bm. o godz. 17.30, w
Katedrze łódzkiej, Tow. Śpiew. „Chór
Marjański” odśpiewa następujące pieśni:
1) „Chór Mnichów” H. Mikuli, na chór
męski, przyczem partję solową odśpiewa
p. E. Oziemski, 2) „Króluj nam Chryste”
F. Nowowiejskiego, na chór mieszany.

W pierwszym dniu świąt Wielkanoc-
nych Tow. Śpiew. „Chór Marjański” ze
współdziałaniem orkiestry policyjnej na u-
roczystej mszy rezurekcyjnej, odśpiewa
mszę J. Grubera.

Powyższe utwory chór wykona pod
batutą prof. B. Ullasa.

Sztuczny brak cielęciny.

Zwykła cen.

W ciągu ostatnich dni, w związku
ze zbliżającymi się świętami Wielkiej
Nocy, wzmożł się w dość znacznym
stopniu popyt na cielęciny. Tymczasem
dowóz cieląt do miasta jest obecnie
znikomy, a przyczem — jak słychać —
poszczególne rzeźnicy wstrzymują się od
uboju cieląt, stwarzając sztuczny brak
cielęciny w mieście.

Rezultatem tego jest fakt, iż w ciągu
dnia wczorajszego w szeregu punktów
miasta cena cielęciny wzrosła ze zł. 1.20
za kg. na zł. 1.40 za 1 kg. (ag)

Likwidacja serwitutów.

W Piotrkowie odbyło się 3-dniowe
periodyczne posiedzenie okręgowej komi-
sji ziemskiej, w której z ramienia p.
wojewody łódzkiego uczestniczył nar-
czelnik wydziału administracyjnego, p.
Aleksander Tymieniecki.

Komisja rozpatrzyła cały szereg ak-
tualnych spraw, dotyczących scalenia
gruntów, rozciągłości służebnościowych,
likwidacji służebności na gruntach dwor-
skich i na jeziorach rybnych.

Złodziej czy licytowany.

W dniu wczorajszym z samochodu
komornika Leonarda Naborowskiego, zam.
przy ul. Głównej 17, skradziono
pled i automatyczną strzałkę, łącznej
wartości 200 zł. Sprawcy narazie nie
schwymano. (ag)

Tramwaje będą kursowały
w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych.

Rokrocznie w pierwsze święto
Wielkiej Nocy tramwaje łódzkie (miejskie)
będą kursowały zarówno w pierwszy
dzień świąt Wielkiej Nocy, jak i Zie-
lonych Świątek i Bożego Narodzenia,
Aby dać możliwość pracownikom

Roboty brukarskie prowadzić będą
przedsiębiorcy prywatni?

Akeja protestacyjna związków zawodowych..

Ostatnio, jak się dowiadujemy, ma-
gistrat łódzki powziął postanowienie
przydzielenia części robót brukarskich
przedsiębiorcom prywatnym.

Jak słychać — przedsiębiorcom pry-
watnym odlane być mają roboty bru-
karskie na następujących odcinkach:
ul. 11 Listopada — od ul. Gdańskiej
do mostu, ul. Szosa Pabjanicka (od
Placu Reymonta do mostu a nadto
przebudowa bruków na jezdni przed
dojazdem przy dworcu Łódź-Kaliska.

Roboty na pozostałych odcinkach
prowadzone będą przez wydział budow
nictwa (oddział brukarski) magistratu
m. Łodzi.

— Ponieważ przedsiębiorcy prywatni

najchętniej zatrudniają przy robotach
brukarskich robotników, angażowanych
z okolicznych wsi, jako tańszy element
robotniczy, przeto w związku z oma-
wianem posunięciem magistratu zachod-
zi obawa znacznego spadku liczby
zatrudnionych przy robotach brukar-
skich robotników sezonowych łódzkich.

Wobec tego trzy łódzkie związki
zawodowe: klasowe, „Praca” i Ch. D.
przygotowują wspólne wystąpienie do
wiceprezenta Rapalskiego z protestem
przeciwko powierzaniu robót bru-
karskich przedsiębiorcom prywatnym.

Należy oczekiwać, iż wystąpienie
wspomnianych związków odniesie na-
leżyty skutek. (w)

„Pączki na końskim łożu“...

Piekarze nie mają prawa
wypieku ciastek.

Wyjaśnienie cechu cukierników.

W związku z notatką p. t. „Pącz-
ki na końskim łożu i t. p. delikatesy”,
jaka się ukazała w nrze 77 „Dzienni-
ka” z dnia 17 b. m., Cech cukierni-
ków w Łodzi prosi o umieszczenie
następującego uzupełnienia:

Pomijając pokątny wypiek ciastek
i pączków, które ani pod względem
dobroci i jakości ani tem mniej pod
względem higienicznym nie są w sta-
nie stanowić konkurencji dla wyrobów
cukierniczych, pochodzących z pra-
cowni fachowców, Cech cukierników
zaznacza niniejszem, że od szeregu
lat występował i występuje przeciw

uzurpowaniu sobie przez piekarzy
prawa wypieku ciastek i t. d., a które
to prawo w myśl przepisów Ustawy
Przemysłowej przysługuje wyłącznie
mistrzom cukierniczym. W tym też
kierunku starania Cechu odniosły po-
żądany skutek i Urząd przemysłowy
i instancji przy magistracie m. Łodzi
w następstwie przeprowadzonej kontroli
i spisania piekarzom za bezpraw-

ny wypiek ciastek protokołów, przy-
stąpił do wymierzania ustawą prze-
widzianych kar.

W danym wypadku w wymienio-
nych w notatce dniach, oddział admi-
nistracyjno-karny urzędu przemysło-
wego ukarał grzywnami 45 piekarzy.

Działalność cechu i władzy prze-
mysłowej opiera się na wyraźnym
brzmieniu wzmiankowanej Ustawy
Przemysłowej, zupełnie niedwuznac-
nie odróżniającej dwa odrębne rze-
miosła: piekarstwo i cukiernictwo.
A ponieważ wedle art. 144 teże U-
stawy głównym warunkiem prowadze-
nia rzemiosła jest wykazanie przed
władzą przemysłową i instancji, iż
odnośny przedsiębiorca posiada za-
wodowe uzdolnienie, zatem piekarze,
mający dowody uzdolnienia (dyplomy
mistrzowskie) tylko do prowadzenia
rzemiosła piekarskiego, wykonnają rze-
miosło cukiernicze bezprawnie i z te-
go też tytułu podlegają karze.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi

Mimo szalejącego kryzysu

wzrasta działalność kasy i rośnie zaufanie do tej instytucji.

Niewiele jest w Łodzi instytucyj
Kredytowych, które mogą się powoły-
wać na 100 procentowe zaufanie swej
klienteli. Do szeregu instytucyj kre-
dytu krótkoterminowego należy młoda
lecz świetnie się zapowiadająca pra-
sperująca sprawnie Komunalna Kasa
Oszczędności m. Łodzi. Instytucja ta,
ciesząc się pełnym zaufaniem szerokiej
sfer kupieckich handlowych i
świata prawniczego naszego miasta,
mieści się w lokalu przy ul. Naruto-
wicza 42.

Wzrastające stale wkłady oszczę-
dnościowe, napływ kapitału i pewna lo-
kata, wreszcie potrojenie się szeregów
wkładów i wzrost sum oszczędności
drobnych lecz systematycznie wnoszo-
nych spowodował, że Komunalna Ka-
sa Oszczędności zmuszona była rozwi-
nąć swą siedzibę i poszerzyć ją.

Władze Kasy, mając na względzie

sprawnosć obsługi i szybkość i dokład-
ność tranzakcyj dokonywanych w Ka-
sie, wreszcie wygodę interesantów roz-
budowały siedzibę Kasy tworząc zeń
lokal bankowy, dostosowany do potrzeb
i wymagań tego rodzaju instytucji.

Na szczególną uwagę zasługuje tu
żywołność K. K. O. m. Łodzi w dziale
pożyczek i dyskonta weksli oraz księ-
żeczek oszczędnościowych.

W sposób imponujący wzrasta ilość
tych książeczek, dochodząc do 5 tysię-
cy, kiedy w końcu 1931 r. wynosiła
zaledwie 4 tysiące.

Drugie miejsce zajmują rachunki
czekowe, których utworzono 230 na
przeszło 1 milion 300 tys. zł. Wzrost
zatem w ostatnim miesiącu zanotowa-
ny wynosił 300 tys. zł.

K. K. O. m. Łodzi wydała pożyczek
i dyskontowała weksli ogółem na 4
miliony zł. Wzrost wynosił 1 milion
złotych.

Silnie rozgałęziony jest również
dział inkasa tej instytucji. Zasięgiem
swym obejmuje on przeszło 480 miejsc,
cowości, na których terenie znajduje
się K. K. O. powiatowe lub miejskie,
inkaso odbywa się na warunkach bar-
dzo dostępnych, za b. niską opłatą.

Komunalna Kasa Oszczędności m.
Łodzi wydaje książeczki oszczędności-
owe imienne lub na okaziciela (omó-
wione hasło i t. p.) w złotych, dola-
rach, począwszy od 1 zł.

Kasa płaci od wkładów oszczędność
w złotych: 8 proc. w stos. rocznym
na każde żądanie, 8 i pół proc. w sto-
sunku rocznym za 3 mies. wymów.,
9 proc. w stos. rocznym za 6 mies.
wymów.

W dolarach: 5 proc. w stos. rocz-
nym na każde żądanie, 5 i pół proc.

Nowe prezydium
rady grodzkiej BBWR.

Dnia 22 b. m. wieczorem odbyło się
posiedzenie prezydium rady grodzkiej
B. B. W. z R. w Łodzi, które ukonsty-
tuowało się następująco:

Prezes — p. Najder, wiceprezesi —
poseł dr. Fichna i p. Wielozierski, człon-
kowie — pp. Algajer, Bleszyński, rejent
Karnawalski, dr. Maczewski, Malinowski,
Paprocki, pplk. Walawski, sekretarz —
insp. Pawłowicz.

Ponadto poruszono na zebraniu szereg
spraw organizacyjnych. W dyskusji
zabierali głos: poseł Lipiński, prezes
Najder i inni.

Należy zaznaczyć, że lokal rady
grodzkiej B. B. W. z R. został z dniem
21 b. m. przeniesiony na ul. Piotrkow-
ską 71, prawa oficyna, drugie wejście,
I piętro. Godziny urzędowania od 10—13
i od 17—20.

Strucle dla dziatwy
szkół powszechnych.

Z okazji nadchodzących świąt —
w Wielką Sobotę, dnia 26-go marca r.
b., wydział opieki społecznej magistratu
m. Łodzi wydadz będzie osmiu tysią-
com dziatwy szkół powszechnych, obję-
tych akcją dożywiania, kilogramowe
strucle.

Warta nie wyleje.

Jak wynika ze sprawozdań, otrzymano-
nych z wszystkich starostw wojewód-
stwa łódzkiego, obecny stan rzeki Warty
z prawami i lewami dopływami usuwa
wszelkie obawy możliwości powodzi i
zatorów, tembardziej, że topnienie po-
włoki lodowej rzek oraz spływ tej po-
włoki odbywa się w sposób powolny i
bez tworzenia się zatorów.

Wybory palestranckie.

W dniu 21 marca odbyło się w lo-
kalu Towarzystwa Prawniczego walne
doroczne zgromadzenie łódzkiej pa-
lestry.

Na porządku dziennym, prócz szere-
gu poważnych spraw i bolączek, nur-
tujących adwokatów, liczącą obecnie
na terenie sądu okręgowego w Łodzi
200 adwokatów, były wybory do
przedstawicielstwa, czyli tak zwanej
delegacji.

Delegatami obrani zostali znakomi-
tą większością głosów adwokaci: Ste-
fan Gygański, Edmund Moszkowski
oraz Józef Adamowicz.

Pod zwłami cukru.

a) W składzie Grynstajna, przy u-
licy Piotrkowskiej 61 w czasie pracy zo-
stał przynięciony obsuwającymi się
workami cukru robotnik 28-letni Antoni
Kaczorowski, zamieszkały przy ul. Ru-
skiej 24.

Kaczorowski przynięciony workami
doznał nadwyrężenia kręgosłupa oraz
zwichnięcia łopatki. Wezwany lekarz
pogotowia po udzieleniu pierwszej po-
mocy przewiózł poszkodowanego w sta-
nie osłabionym do lecznicy.

Pal i żądaj tylko gilzy

„BIS”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86

w stos. rocznym za 3 mies. wymów.,
6 proc. w stos. rocznym za 6 mies.
wymów.

Odsetki liczą się od następnego
dnia po wpłaceniu wkładu i są wolne
od podatku.

Wkłady wypłacane są niezwłocznie
na każde żądanie bez poprzedniego
wypowiedzenia lub uprzedzenia (z wy-
jątkiem terminowych).

Nazwiska osób, mających wkłady
w K. K. O. są zastrzeżone tajemnicą
statutową i nie podlegają kontroli ani
evidencji władz skarbowych dla ce-
lów podatkowych.

Wybuch granatu ręcznego. Straszny wypadek na Zdrowiu.

Dzielnica Zdrowie była w dniu wczorajszym widowiskiem okropnego wypadku. Na polu u wylotu ul. Raclawickiej, zabawiła się grupka dzieci, składająca się z 13-letniego Henryka Stasiaka (Raclawicka № 3), 12-letniego Jana Wasiaka (Raclawicka 3) i 16-letniego Stanisława Skorasia, zamieszkałego przy ul. Raclawickiej 1.

W czasie zabawy Henryk Stasiak nagle potknął się o jakiś twardy przedmiot i upadł.

Badając powód potknięcia się Stasiaka pozostałe dzieci zauważyły wystający z ziemi jakiś żelazny przedmiot, który wyciągnęły i poczęły przy nim manipulować.

Skoras, jako najstarszy, zaproponował rozbić owego przedmiotu kamieniem i w tym celu wystąpił Stasiak i Wasiak na poszukiwanie ciężkiego kamienia. W międzyczasie jednak Skoras sam znalazł jakiś kamień i począł nim uderzać w znaleziony przedmiot.

Nagle, gdy do Skorasia zbliżali się Wasiak i Stasiak, nastąpił straszny wybuch owego znalezionego przedmiotu, który, jak się później okazało, był granatem, pochodzącym widocznie jeszcze z czasów bombardowania Łodzi.

Skutki wybuchu były straszne. Skoras uległ urwaniu palców u prawej ręki, uszkodzeniu oka, które wypłynęło, oraz ogólnym ciężkim poranieniem ciała. Stasiak i Wasiak zaś, dzięki temu, że byli zdala od miejsca wybuchu, ulegli lżejszym poranieniom.

Zwabieni wybuchem okoliczni mieszkańcy zaalarmowali pogotwie ratunkowe, którego lekarz odwiózł Skorasia do szpitala przy ul. Zagajnikowej, Stasiaka i Wasiaka zaś pozostawił na miejscu w stanie silnie osłabionym. Stan Stasiaka jest beznadziejny.

Powiadomiona o tym okropnym wypadku policja wszczęła dochodzenie. (p)

Budowa mostu pod Koninem.

Wykończenie fundamentów — zmontowanie przedzel.

Jak dowiadujemy się, roboty przy budowie mostu przez zalew Warty pod Koninem, rozpoczęte dnia 5-go sierpnia ub. r., posunęły się w znacznym stopniu naprzód.

Wspomniany most leży na odcinku drogi Warszawa—Poznań, przechodzącym przez teren województwa łódzkiego, ma więc duże znaczenie nie tylko dla komunikacji miejscowej, ale również dla komunikacji całego państwa.

W ubiegłym sezonie budowlanym posunięto znacznie naprzód roboty przy budowie tego mostu przez całkowite wykonanie fundamentów. Koszty budowy fundamentów wynosiły 275 tys. zł., która to suma stanowi lwią część kosztów budowy mostu.

Przycołki mostu ustawiono na pa-

lach żelazo-betonowych, na głębokość 8 metrów pod poziomem niskich wód. Filar mostu ustawiony jest na kesonie żelazo-betonowym, sięgającym na 9 m. poniżej poziomu małych wód. Całkowita wysokość filaru wynosi 13 i pół m.

Na tych podporach mają być obecnie ustawione dwa przęsła żelazne o rozpiętości 78 mtr. każde. Montaż przęseł będzie rozpoczęty niezwłocznie, skoro tylko wpłyną na państwo fundusze drogowe pozwolą asygnować potrzebne sumy.

Przy budowie mostu zatrudnionych jest ok. 200 robotników, co w znacznym stopniu przyczyni się do poważnego zmniejszenia liczby bezrobotnych w Koninie.

Niemiała przygoda wieśniaczki.

Sfałszowane „srebrniki” za swinię.

Rzeźnik prowincjonalny kolporterem fałszywych monet.

Do mieszkanki wsi Tarnówek, gminy Szadek, powiatu sieradzkiego, Józefy Klaczkowskiej, przybył przed niedawnym czasem rzeźnik z Szadku, niejaki Adolf Diko i kupił od Klaczkowskiej swinię, za którą zapłacił jej 70 zł.

Diko uścił należność monetami 5 złotych, w liczbie 14 sztuk.

Gdy onegdaj Klaczkowska znalazła się na targu w Szadku przy jednym ze straganów oświadczyła jej, że moneta 5-złotowa, wręczona za kupione artykuły, jest fałszywa.

Klaczkowska wręczyła wówczas inną monetę, która też okazała się fałszywą. Wobec tego sprzedawca zawiadomił policję i wieśniaczkę zatrzymano.

Wyjaśniła ona, że posiada jeszcze 12 podobnych monet, które okazała policji. Wszystkie 14 sztuk 5-złotówek okazały się fałszywymi.

Wobec wyjaśnienia, złożonego przez Klaczkowską, iż monety otrzymała od rzeźnika, co zresztą potwierdzili również inni wieśniacy, obecni przy zawieraniu transakcji, Klaczkowską zwolniono, wdrono zaś równocześnie, dochodzenie przeciw Adolfowi Diko, który podejrzany jest o to, że za wynagrodzeniem zajmował się kolportowaniem fałszyfikatów.

Dalsze dochodzenie przeciw Dikowi prowadzi policja.

Włamywacze o skromnych wymaganiach.

W braku pieniędzy — skradli używane żarówki.

Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego włamania do składu fabrycznego, fabryki maszyn młynskich Sp. Akc. Inż. Pałaszewski, przy ulicy Zielonej 44.

Niewykryci dotychczas sprawcy otworzyli drzwi przy pomocy wytrychów i przedostawszy się do wnętrza rozpoczęli swą złodziejską gospodarkę:

Złodzieje skradli mikroskop, narzędzia miernicze, powykrecali żarówki i t. p. poczem uciekli z łupem.

Kradzież spostrzeżono rano i natychmiast powiadomiono policję, która zarządziła poszukiwania za sprawcami kradzieży.

Mścimywie dziecko.

12-letnia dziewczynka

spaliła dwie zagrody włościańskie.

(a) U Marji Wawrzyniakowej, właścicielki zagrody we wsi Nowy Świat, gminy Tułiszów, powiatu konińskiego pracowała w charakterze służącej 12-letnia Marta Tabaczyńska.

Przedwczoraj dziewczynka została

lecz bardzo egzaltowana służąca przyjechała karę zbyt do serca i postanowiła się zemścić.

W dniu wczorajszym gdy domownicy zebrani byli przy wieczerzy, Tabaczyńska wymknęła się niespostrzeżenie

KRONIKA RADJOWA.

W polskim radju.

Co będzie nadawć polska rozgłośnia.

Dnia 24 marca o godzinie 15 min. 25 prof. Henryk Mościcki wygłosi odczyt dla maturzystów z działu „Historja p. t. „Litwa przed Unją z Polską”.

O godz. 17.10 tegoż dnia dr. Adam Fischer w odczycie transmitowanym ze Lwowa p. t. „Jak dawne są pisanki” opowie o malowaniu jaj wielkanocnych u różnych ludów, co należy do tradycji wielu narodów.

Dnia 25 marca o godz. 15.25 odczyt dla maturzystów p. t. „Rozwój parlamentaryzmu w Anglii” wygłosi profesor Włodzimierz Dzwonkowski.

Tegż dnia o godz. 17.10 dr. Marcelli Nałęcz-Dobrowolski mówić będzie przed mikrofonem warszawskim o „Tańcach śmierci w malarstwie polskim”.

Dnia 26 marca o godz. 17.10 dr. Kazimiera Zawistowicz zaznajomi audytorjum radjowe w odczycie swym pod tyt. „Wielkanoc wśród ludu” z tradycyjnymi obrzędami, tkwiącymi głęboko we wsi polskiej.

Nakoniec o godz. 17.45 transmitowa-

ny będzie z Krakowa odczyt „O Zygumuncie”, który śpiewowym swym głosem odzywa się z Wawelu w dni uroczyste do Polaków”.

„Stworzenie Świata” Haydna Transmisja z Filharmonji Warsz.

Dnia 24. III. o godz. 20.15 transmitowane będzie przez Polskie Radjo z sali Filharmonji Warszawskiej oratorium J. Haydna „Stworzenie świata” pod dyrykcją Walerego Berdajewa, w wykonaniu chóru: Polskiej Kapeli Ludowej i Wydziału Pedagogicznego Warsz. Kons. Jako soliści wystąpią pp. M. Mokrzycka, Edw. Bender i A. Dobosz. Klasyczne oratorium „Stworzenie świata” jest szczytem twórczości Józefa Haydna, którego dwudziestą rocznicą urodzin przypada na przyszły tydzień. Audycję poprzedzi słowo wstępne, który wypowie o godz. 20.00 wybitny erudyta i krytyk muzyczny p. Karol Stromenger.

Pieśni wielkopostne i wielkanocne w radju.

Dnia 24. III. o godz. 17.35 p. Lidja Bablan-Opieńska wykona przed mikrofonem warszawskim kilka staropolskich pieśni wielkanocnych w opracowaniu Henryka Opieńskiego, który poprzedzi audycję wstępem. Następnie pieśni nabożne J. Gotl. Francka, wyjęte ze „Starbat Mater” Pergolesiego i dwie arje z oratorium Fr. Haendla „Mesjasz”.

„Quo Vadis, Domine?”

Dnia 26. III. o godz. 16.05 radiostacja warszawska nada piękne słuchowisko p. t. „Quo Vadis Domine?” radjofonkowane według powieści Henryka Sienkiewicza, przez B. Hertzta.

Ostatni dzień Konkursu Chopinowskiego przez radjo.

Dnia 23. III. o godz. 19.15 ostatni dzień zawodów pianistycznych jest dalszym ciągiem zaczętej dnia poprzedniego ściślejszej rozgrywki między osemką wybranych artystów. Każdy z nich odegra z towarzyszeniem orkiestry jeden koncert Chopina.

Po skończonej audycji odbędzie się rozdanie nagród. O wyniku Konkursu słuchacze dowiedzą się niezwłocznie po zapadnięciu decyzji.

Dnia 24.3. o godzinie 15.50 usłyszą dzieci legendę pióra wybitnej pisarki dla dzieci, p. Janiny Porazińskiej p. t. „Gdy Chrystus chodził po ziemi”. Wzruszające i piękne to opowiadanie napewno przypadnie dzieciom do serca. Poza tem w drugiej części obrazek Kazimierza Kornańskiego, który głosi dobrze znane przysłowie, że „Wszędzie dobrze, — w domu najlepiej”.

Dnia 25.3. o godz. 20.00 będą mogli radjosłuchacze wziąć udział w nader interesującym wywiadzie p. Mieczysława Jarosławskiego z tradycyjnym śledziem, który tym razem, dzięki szczególnym warunkom, odbędzie się „na sucho”.

Dnia 26.3. o godz. 20.00 p. Edward Boye, sumienny badacz literatury hiszpańskiej skonstruuje radjosłuchaczom egzotyczny obraz „Wielkanocy w zwycięstwach hiszpańskich”.

Tanio od 2 zł. 75. Ramki do portretów

(wielkość 27x34)

Tylko w firmie „ERKO”

ul. Kopernika Nr. 54 (Milsza). Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d.

od 2 zł. 75. Tanio.

gdzie już poprzednio przygotowała naftę i zapalki.

Podalą naftę nagromadzoną w stodołę słomę i zapaliła. W kilka minut później morze ognia objęło nie tylko stodołę, lecz również oborę i dom mieszkalny.

Mimo energicznego ratunku, wobec bliskiej odległości ogni przeniosł się na sąsiednią zagrodę Józefa Kowalczyka, oraz dwie inne stodoły.

Wszystkie wyżej wymienione budynki, pomimo usilnych starań mieszkańców i okolicznych straży wiejskich, spłonęły doszczętnie.

Spaliło się więc 6 stodoł i szop, chlewy, 2 obory oraz dwa domy mieszkalne. Ponadto w płomieniach zginęła kilka sztuk trzody i kilkadziesiąt sztuk drobiu. Spaliły się również maszyny i zbiory.

Wedle pobieżnych obliczeń straty wynoszą około 60 000 zł.

Powiadomiona o pożarze policja przeprowadziła dochodzenie i aresztowała młodocianą podpalaczkę Martę Tabaczyńską, którą osadzono w więzieniu do dyspozycji sądu.

Wiadomości sportowe.

Triumfalny powrót Karola Schäfera.

Tysiące Wieńczyków entuzjastycznie witało trzykrotnego mistrza świata.

Nielada emocję przeżywali mieszkańcy stolicy naddunajskiej ubiegłej soboty, kiedy rozesała się wieść o triumfalnym powrocie zwycięzcy olimpijskiego z Lake Placid, wiedeńczyka Karola Schäfera, który ponadto zdobył po raz trzeci mistrzostwo świata w jeździe szybkiej na lodzie w Montreal.

Powrót tego szczęśliwca, który jest dzisiaj bezsprzecznie jednym z najpopularniejszych obywateli całej republiki austriackiej, stał się wielką, żywiołową manifestacją narodową, którą zadokumentować chcieli Wiedeńczycy nietylko swe wielkie zamiłowanie do sportu, ale także radość z tak wielkiego sukcesu, osiągniętego przez Austriaka, syna ubogich rodziców z dzielnicy Hernals...

Kiedy pociąg pospieszny przybył o godzinie 7 wieczorem na dworzec zachodni, zakolysało się morze głów ludzkich na peronie potężną falą, a z pierśmi tysięcy rzesz entuzjastów sportowych rozległ się radosny okrzyk: — „Heil, Karli!”

I wnet porwały młode, żyłaste ręce młodzieży zwycięzcę olimpijskiego na bary, aby wśród nieopisanego zgielku i tumultu przenieść go do przygotowanego samochodu, który, otoczony ze wszystkich stron oddziałami policji, ruszył z wolna do miasta, gdzie po obu stronach ulic ustawiły się tysiączne szpalery publiczności, aby witać swego ulubieńca.

Nie danam było jednak zwycięzcy usunąć się odrazu w utęsknione zacisze domowe. Rodzice jego musieli uzbroid się w trudną do utrzymania cierpliwość, gdyż syn ich był tego wieczora własnością całego miasta, a w dodatku przemawiać musiał do mikrofonu, przez który, po wygłoszeniu kilku słów powitalnych, zakomunikował ludności, że narazie jest bardzo... śpiący i że najchętniej chciałby znaleźć się w swem... łóżku.

Dopiero po wielu trudach i zmaganiach się z elementem ludzkim udało się wkońcu rodzicom wyciągnąć swego syna z tej niemilkającej symfonii radości, która towarzyszyła mu aż za próg domu rodzinnego, przybrane go kwiatami na cześć triumfalnego powrotu zwycięzcy.

Prezydent republiki przypiął na je-

go piersi wysokie odznaczenie w uznaniu jego zasług, położonych około ojczyzny, podczas gdy Volks-opera wiedeńska przygotowuje całą siłą pary wielką uroczystość. w przebiegu której Schäfer, będący również znakomitym muzykiem, dyrygować będzie walcem „nad modrym Dunajem”, łącząc piękno tej kompozycji Straussa z tryumfem idei sportowej.

Świąteczne mecze drużyn ligowych

Ligowa „Warta” rozegra w święta dwa mecze z berlińską drużyną „Verein fuer Bewegungsspiele, Berlin-Pankow”

Na Wielkanoc gościć będzie w Warszawie drużyna czeska SK Zilina, która w pierwszym dniu świąt spotka się z 22 p. p. (Siedlce), a w drugim dniu z Legią.

Ligowa Garbarnia wyjeżdża na święta wielkanocne do Czechosłowacji, gdzie rozegra dwa mecze, i tak w niedzielę 27 przeciwnikiem będzie kresowa drużyna czeska D. F. C. „Teschen” w Cieszynie, w poniedziałek zaś silna drużyna S. C. „Židenice” w Brnie, która przed dwoma tygodniami pokonała Cracovię w stosunku 4:2.

„Ruch” Śląski traci czterech graczy.

„Kaperowanie” graczy piłkarskich z Śląska przez rozmaite kluby dało ostatnio bardzo obfity plon Legji stołecznej która pozyskała Grządziela, z Policynego KS, Latusińskiego z Chorzowa i Peterka z Ruchu.

Wobec tego, że Włodarz, Dziwisz i Zarzycki zostali skaperowani do drużyny Czarnych ze Lwowa, i w dniach najbliższych tam wyjeżdżają — zachodzi obawa, że drużyna „Ruchu” osłabiona brakiem czterech najlepszych prawie zawodników spadnie w roku bieżącym do klasy A.

Bilety obniżone na zawody A i B klasy.

Zarząd ŁOZPN uwzględniając ogólny kryzys gospodarczy i zubożenie ludności postanowił obniżyć ceny biletów wstępu na zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A i B.

Minimalne ceny wstępu na zawody A-klasowe ustalone zostały następująco: 1 zł. 50 gr., 1 zł. i 75 gr. na zawody B-klasowe 1 zł. 75 gr. i 50 gr.

Aktualja sportowe.

W poniedziałek, dnia 28 b. m., t. j. w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy odbędzie się na boisku WKS-u towarzyski mecz footballowy między ligową drużyną ŁKS. a Orkanem (o godz. 11-ej), jako przedmecz odbędzie się najprawdopodobniej spotkanie drużyn: ŁKS. Ib — WKS.

Tych dziesięć tysięcy wiedeńczyków, którzy z takim entuzjazmem witali zwycięzcę olimpijskiego, zapominając o wszelkich swych troskach i dolegliwościach, jest dosadnym dowodem popularności, jaką cieszy się w czasach dzisiejszych sport, będący ważnym czynnikiem propagandy i dorównujący swą wziętością wszystkim innym problemom chwili obecnej.

We wtorek powrócił z Ameryki prezes Polskiego Związku Hokeju Lodowego, dr. Polakiewicz, który po wyjeździe naszej drużyny hokejowej, pozostał jeszcze dwa tygodnie na gruncie amerykańskim.

Polska YMCA buduje w Warszawie przy ul. Wiejskiej pałac sportowy. Przyczem wielki ten gmach zawierać będzie między innymi wspaniały basen pływacki kryty o rozmiarach 8x25 mtr. Ponadto w gmachu znajdować się będą sale gimnastyczne, bokserskie i szermiery, natryski, wspaniały szatnie, czytelnie, sale do zebrań i t. d.

Trocki i Stalin.

Zwierzenia b. „gławnowiercha”.

Przedstawiciel amerykańskiej agencji „Associated Press” uzyskał wywiad z Trockim co do ogłoszonego przez Sowietów dekretu, który pozbawia współwzrostę raju bolszewickiego obywatelstwa tegoż.

— Nie widziałem tekstu tego dekretu — mówi Trocki — i nie otrzymałem oficjalnego potwierdzenia, lecz uważam, że wiadomość ta, podana w piśmie, jest prawdopodobną. Jest to zresztą zupełnie w stylu stalinowskiego sposobu postępowania.

Autorytet Stalina bardzo się zachwiał w ostatnich czasach. Klasa robotnicza Sowietów doskonale zdaje sobie sprawę że powołenie ekonomiczne, osiągnięte przez Stalina, jest rezultatem nie biurokratycznych metod stalinowskiego reżimu gdyż ten zawiódł w zupełności, lecz zostały osiągnięte drogą, wytkniętą przez opozycję po której dzisiejsza władza mu siała pójść.

Już cztery lata gdy nas odsunęto od polityki i ogłoszono trupami, raptem Stalin uważał za stosowne wzmocnić walkę z trockizmem i zemną osobiście. Dowodzi to tylko, że wpływ nasz i autorytet wzmocnił się w Sowietach.

W moich książkach „Moje życie” i „Historja rewolucji w lutym” i innych, całkowicie obaliliśmy legendy o roli jaką rzekomo odegrał Stalin w walce z caratem.

Mimo to, że książki moje są surowo wzbronione w ZRSR, dostają się tam one i robią odpowiednie wrażenie. I to właśnie niepokoi Stalina i to jest źródłem ostatniej walki, wypowiedzianej mnie i „trockizmowi”.

Sprostowanie.

Legja Inwalidów Wojsk Polskich im. gen. Sowińskiego prosi o zamieszczenie następującego sprostowania: W numerze 77 „Dziennika” zamieszczona została wzmianka p. t. „Człowiek, który umie robić interesy” o upadłości Ludwika Gertycha.

Nieprawdą jest, aby Legja Inwalidów udzielała komukolwiek informacji o osobie przedsiębiorcy imprez Zw. Strz. i Leg. Śląskiego, jak to wynika z nagłówka notatki, natomiast prawdą jest, że informacje pochodzą od Łódzkiej Agencji Prasowej.

2. Nieprawdą jest, aby Legja Inwalidów Wojsk Polskich zasięgała jakiegokolwiek pożyczki od przedsiębiorcy imprez, natomiast prawdą jest, że upadły Ludwik Gertych pertraktował z przedsiębiorcą Milradem o odstąpienie kiosków dzierżawionych w swoim czasie przez Legję Inwalidów, jednak wskutek rozbieżności zdań odnośnie wynagrodzenia Gertycha, pertraktacje nie doszły do skutku.

Prezes Legji: (—) Ujma.

Giełda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dn. 23 marca 1932 roku.

GOTOWKA.

Dolary 0.00

CZEKI.

Belgia 124.40

Holandja 859.90

London 32.55

N.-York czechi 8.921

N.-York kabel 8.926

Praga 26.40

Paryż 35.05

Szwajcjarja 172.33

Berlin 212.50

A K C J E.

B-k Polski 85.00

Węgiel 15.00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% pożycz. budowlana 37.50

5% konwersyjna 39.25

6% dolarowa 59.00, 60.00

4% dolarowa 48.50

7% stabilizacyjna 58.00

10% kolejowa 102.00

8% B. G. K. 94.00

4 1/2% ziemsk. zł. 42.50

8% m. Warszawy 63.10

10% m. Lublina 61.50

10% m. Radonia 60.25

Szewe z Warszawy

Henryk Kerber

ul. Rzgowska Nr. 64

poleca wykwintne i solidne

OBUWIE

po cenach b. przystępnych.

.....

Dojazd 4 i 11-stką.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

Dźwiękowy Kino-Teatr

CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Początek s-ansów w dni powszednie o 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł. Sala należyście ogrzana i wentylowana!

Miejsce I—75 gr., II—60 gr. i III—40 gr. Wielki podwójny program przedświąteczny!

HAI TANG

W roli głównej: niezrównana Anna May Wong i John Longdon. „Hai Tang”, najgenialniejszy film Richarda Eichberga, ilustruje dwa światy: świat przemocy fizycznej i siły duchowej. Z jednej strony brutalny satrapa rosyjski, z drugiej — delikatny kwiat Wschodu, chińska śpiewaczka i tancerka. Wspaniała gra! Przepych wystawy! Śliczna muzyka i śpiewy!

Piraci pustyni

w roli głównej: Fred Thomson
Oryginalne zdjęcia! Niegwale tempo gry! Wspaniały film z życia „Dzikiego Zachodu”.

dobra gospodyni urzą-
dzając święta nie za-
pomina o

„jasne wyborowe” „monachijskie” „bawarskie” „ciemno słodkie” **sukk. k. anstadta sp. akc.**
piwie **w Łodzi, pomorska 34.**

| | | |
|--|---|---|
| KINO-TEATR RESURSA ul. Kilińskiego 123 Ork. pod dyr. p. L. KANTORA. | Dzisiaj! Dzisiaj! Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t. Nie odchodź odemnie Pikantne przygody z życia młodej mężatki W rolach głównych: Leatrice Joy, Jeannette Loff, H. B. Werner i John Boles. | Następnym programem: „Człowiek, który zabił” Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15. w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15. W sobotę, niedzielę i święta paśse partout prócz urzędowych nieważne. |
|--|---|---|

J. Jabłoński i S. Moszczyński
 — Łódź, Główna 11 —
 (przy Piotrkowskiej)
polecamy na święta
 Tornistry, teczki, teki, pudełka do śniadań,
 torebki damskie, portfele, papierosnice,
 walizy i kufry w wielkim wyborze.
 Przyjmujemy reperacje. Ceny umiarkowane



Fabryka Tkanin i ogrodzeń drucianych
 Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:
Mateusz Mikołajczyk
 — Łódź, ul. Kilińskiego 167. —
 Telefon 191-85.

Do akt. Nr. 445 1932 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5-ym kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Kino-Teatr „Apollo” i składających się z 2-ech kompletów aparatury projekcyjnej kinematograficzne firmy „Erneman Zeiss Jeon” w dobrym stanie oszacowanych na sumę zł. 5000.—
 Łódź, dnia 7 marca 1932 r.
 Komornik T. CHORZELSKI.

Do akt. Nr. 436 1932 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marcina Gaganaszewili i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1870.—
 Łódź, dnia 29 lutego 1932 r.
 Komornik T. CHORZELSKI.

KINO-TEATR
UCIECHA
 Limanowskiego 36

Wielki świąteczny program!
 Poraz pierwszy w dzielnicy baluckiej
Przygody w dzikiej dżungli
 Przeżycia w mojej handlarzy niewolnikami. W piętach kusielek. W szponach nastraszniejszych drapieżców ilustruje najnowszy film
Tarzan władca dżungli
 W rolach głównych Frank Merrill ostalowych nerwach i herkulesowej sile oraz piękna i uroczą **Natalja Kingston**
 Emocjonujący film i tysiące dzikich zwierząt
 — Nadprogram: *Komedja i aktualności filmowe.* —

Do akt. Nr. 503 1932 r.
OGŁOSZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 31a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Noecha Rozenbluma i składających się z planina oszacowanych na sumę zł. 800.—
 Łódź, dnia 9 marca 1932 r.
 Komornik TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt. Nr. 145 1932 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 16-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5-ym kwietnia 1932 roku od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana i Anny Marji Angerstein i składających się z kredensu dęb. oszacowanych na sumę zł. 400.—
 Łódź, dnia 18 marca 1932 r.
 Komornik KLÓDKOWSKI.

Dźwiękowy Kino-Teatr **ODEON** Dźwiękowy Kino-Teatr **WODEWIL**

Dzisiaj premiera!
 Nastrój... humor... urok... czar
 budzi znakomity dźwiękowiec europejski p. t.
Walc Naddunajski
 Czarujący film osnuty na tle miłości. W rolach głównych: HARRY LIEDTKE, PEGGY NORMAN i ERNEST VEREBES.
 Nad program: **Dźwiękowa farsa.**

DR. MED.
Edward Reicher
 choroby skórne i weneryczne
 ul. Południowa nr. 28.
 Tel. 1201-93.
 Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
 w niedziele i święta od 9—1.

Do akt. Nr. 434 1931 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej, Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Łąkowej 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Franc. Kinderman” i składających się z dwóch salafaktorów oszacowanych na sumę zł. 9000.—
 Łódź, dnia 18 marca 1932 r.
 Komornik KLÓDKOWSKI.

Magazyn obuwia
 WŁASNEGO WYROBU
 damskiego, męskiego i dziecięcego

A. LEWANDOWSKI
 ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA Nr. 9
 dawniej Cegielniana 24.
 Przyjmuję obstalunki i reperacje.

Biżuterje
 zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.
Getry parasole ku pic lub na prawo najkorzystniej w pracowni Kadyńskiego, Piotrkowska nr. 82 w podwórzu.
 Ołomane skrzynki, kawa, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, otomany używane, robota solidna, tanio sprzedam. Kilińskiego 160. Przeszyci.

W sklepie galanteryjnym **M. KOŁODZIEJSKI** Andrzeja 3
 został otwarty Fabryczny skład kapeluszy męskich firmy **„LION”**
 Ceny bezkonkurencyjne. Ceny bezkonkurencyjne.
 — Dobrze i najmodniejsze fasony po zł. 15.—, 12.50, 9.—, 6.—
 oraz skarpetki od 60 gr. Koszulki męskie dzienne od zł. 5. Koszulki damskie dzienne od zł. 2.40.

SZKŁO OKIENNE
 ornamentowe, surowe, matowe oraz szkło nie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich
J. OLEJNICZAK
 ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.
 UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. —

Był zaraz sprzedam P tano dębowy kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, garderobę, tremo, otomane, szafę, Sienkiewicza 59, m. 42, oficyna prawa, II wejście i p.
MASZYNE
 gabinetową firmy „Singer” tanio sprzedam. Oferty proszę do administracji Dziennika Łódzkiego.
Obiady
 smaczne i tanio wy-
 daje 11 Listopada 20,
 II wejście 18, parter.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., swycczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerywać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.